

A — Rozwój i działalność Trybunału Sprawiedliwości w 2004 r.

Prezes Vassilios Skouris

Niniejsza część sprawozdania rocznego przedstawia w sposób syntetyczny działalność Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w roku 2004. W pierwszej kolejności przedstawia ona zarys rozwoju instytucji w ciągu tego roku, zwracając szczególną uwagę na zmiany instytucjonalne dotyczące Trybunału Sprawiedliwości, jak również na rozwój instytucji pod względem organizacji wewnętrznej oraz jej metod pracy (pkt 1). Następnie zawiera analizę danych statystycznych dotyczących rozwoju nakładu pracy instytucji, jak również przeciętnego trwania postępowań (pkt 2). Na koniec, jak co roku, przedstawia główne trendy w orzecznictwie sklasyfikowane według dziedzin (pkt 3).

1. Na rozwój Trybunału Sprawiedliwości w roku 2004 bez wątpienia najpoważniejszy wpływ wywarło rozszerzenie Unii Europejskiej, wraz ze zmianami organizacyjnymi, jakie pociągnęło ono za sobą dla Trybunału (pkt 1.1). Należy również wspomnieć przekazanie niektórych kompetencji Trybunału Sądowi Pierwszej Instancji i utworzenie Sądu do spraw Służby Publicznej Unii Europejskiej (pkt 1.2), istotne decyzje podjęte przez Trybunał celem poprawienia skuteczności metod pracy instytucji (pkt 1.3) oraz zmiany wprowadzone do Protokołu w sprawie Statutu Trybunału Sprawiedliwości i do regulaminu (pkt 1.4).

1.1. Rozszerzenie Unii Europejskiej stanowiło dla Trybunału Sprawiedliwości wielkie wyzwanie zarówno w płaszczyźnie jurysdykcyjnej, jak i administracyjnej. W szczególności instytucja musiała przyjąć dwudziestu nowych sędziów wraz z członkami ich gabinetów (dziesięciu sędziów w Trybunale Sprawiedliwości i dziesięciu sędziów w Sądzie Pierwszej Instancji) oraz przygotować się do wprowadzenia dziewięciu nowych języków urzędowych. W trosce o stawienie czoła rozszerzeniu w jak najlepszych warunkach Trybunał zaczął podejmować pewne kroki już od początku 2002 roku. Kroki te obejmowały w szczególności planowanie zorganizowania nowych gabinetów, tworzenie kręgu personelu przeznaczonego do podzielenia między dziewięć nowych wydziałów językowych służby tłumaczeń oraz organizację doraźnej grupy roboczej odpowiedzialnej za identyfikację potrzeb poszczególnych wydziałów w perspektywie przyszłych przystąpień.

Rozszerzenie stało się rzeczywistością dla Trybunału z dniem 11 maja 2004 r., kiedy to odbyło się uroczyste posiedzenie, w trakcie którego złożyło ślubowanie dziesięciu nowych sędziów Trybunału Sprawiedliwości. Dnia 12 maja 2004 r., podczas uroczystego posiedzenia z okazji ślubowania dziesięciu nowych sędziów Sądu Pierwszej Instancji, Trybunał zebrał się po raz pierwszy w trzydziestotrzysobowym składzie. W ten sposób nowi członkowie Sądu Pierwszej Instancji złożyli ślubowanie przed Trybunałem Sprawiedliwości, w skład którego wchodził członkowie pochodzący z ich własnych krajów. Ostatnim etapem rozszerzenia zarówno dla Trybunału, jak i dla Sądu było ślubowanie złożone przez dziesiątego członka Sądu Pierwszej Instancji w dniu 7 lipca 2004 r.

W płaszczyźnie organizacyjnej przybycie nowych sędziów wymagało utworzenia w Trybunale Sprawiedliwości nowej izby w składzie pięciu sędziów. W ten sposób dziś w Trybunale istnieją trzy izby o pięcioosobowym składzie (izby pierwsza, druga i trzecia) oraz trzy izby o trzyosobowym składzie (izby czwarta, piąta i szósta). Każda izba pięcioosobowa składa się z ośmiu sędziów, zaś każda izba trzyosobowa składa się

z siedmiu sędziów, którzy to sędziowie zasiadają w nich w systemie rotacyjnym zgodnie z odpowiednimi przepisami regulaminu. Należy również zauważyć, że żaden z trzech prezesów izb pięcioosobowych nie wchodzi w skład żadnej z izb trzyosobowych.

Utworzenie nowych gabinetów i objęcie funkcji przez ich członków odbyło się szybko i bez przeszkód. Dla współpracowników nowych sędziów zostały zorganizowane różnego rodzaju seminaria szkoleniowe i informacyjne, co w dużym stopniu ułatwiło ich wdrożenie w codzienną jurysdykcyjną pracę odpowiednio Trybunału i Sądu. Od chwili objęcia funkcji każdemu nowemu sędziemu została przydzielona określona liczba spraw. W wielu z tych spraw do chwili obecnej zostały już przedstawione sprawozdania wstępne, niekiedy odbyły się już rozprawy z udziałem stron, zostały już przedstawione opinie rzeczników generalnych, a czasem nawet zostały już wydane wyroki. Sprawne objęcie funkcji przez nowych sędziów i ich współpracowników miało istotny wpływ na statystyki Trybunału Sprawiedliwości (zob. pkt 2).

W aspekcie językowym rozszerzenie oznaczało wprowadzenie dziewięciu nowych języków urzędowych, co oznacza z kolei, iż Trybunał musi być w stanie funkcjonować w potencjalnych 20 językach postępowania, przekładających się na 380 kombinacji językowych, co bez wątpliwości stanowi istotne wyzwanie dla instytucji podlegającej integralnemu systemowi wielojęzycznemu. W ramach służby tłumaczeń instytucji zostało utworzonych dziewięć nowych wydziałów językowych, po jednym dla każdego nowego języka. Rekrutacja personelu do pracy w tych wydziałach przebiegła w sposób wyjątkowo sprawny. Na dzień 31 grudnia 2004 r. około 83% miejsc przewidzianych dla tych wydziałów było już objęte. Niezwykle zachęcające są pierwsze dane odnośnie dostępności wyroków w nowych językach: tytułem przykładu można nadmienić, iż w zakresie wyroków ogłoszonych w dniu 16 grudnia 2004 r. około 85% tłumaczeń w nowych językach było dostępnych tego samego dnia.

W ogólnym aspekcie administracyjnym wpływ rozszerzenia był nie mniej znaczący. Stan liczbowy instytucji wzrósł w 2004 r. o około 50%. Zostały przedsięwzięte szczególne starania w zakresie rekrutacji personelu oraz wprowadzone zostały liczne zmiany w zakresie organizacji i funkcjonowania służb instytucji, których wymienianie wszakże wykraczałoby poza cel tej części sprawozdania rocznego.

1.2. W roku 2004 r. nastąpiły również istotne zmiany w systemie sądowniczym Unii Europejskiej.

Z jednej strony, mocą decyzji 2004/407/WE, Euratom, z dnia 26 kwietnia 2004 r. zmieniającej art. 51 i 54 Protokołu w sprawie Statutu Trybunału Sprawiedliwości (Dz.U. L 132, str. 5), Rada przekazała Sądowi Pierwszej Instancji pewne kompetencje, które do tej pory były zarezerwowane dla Trybunału. W ten sposób Sąd Pierwszej Instancji stał się właściwy dla skarg bezpośrednich o stwierdzenie nieważności oraz skarg na bezczynność, wniesionych przez Państwa Członkowskie w przedmiocie:

- decyzji Rady w przedmiocie pomocy państwa;
- aktów Rady przyjętych na podstawie jednego z rozporządzeń tej instytucji dotyczącego środków ochrony handlowej;
- aktów Rady, w drodze których Rada wykonuje uprawnienia wykonawcze; oraz

- aktów Europejskiego Banku Centralnego i aktów Komisji, z wyjątkiem aktów dotyczących wzmocnionej współpracy w ramach Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską.

Liczbę spraw przekazanych na tej podstawie Sądowi Pierwszej Instancji można oszacować na około 5% spraw zawisłych przed Trybunałem (dwadzieścia pięć spraw wniesionych do Trybunału Sprawiedliwości zostało w 2004 r. przekazanych Sądowi Pierwszej Instancji).

Z drugiej strony Rada po raz pierwszy skorzystała z wprowadzonej w Traktacie z Nicei możliwości utworzenia izb sądowych właściwych do rozpoznawania w pierwszej instancji niektórych kategorii skarg, z zastrzeżeniem prawa odwołania się do Sądu Pierwszej Instancji. Decyzją 2004/752/WE, Euratom, z dnia 2 listopada 2004 r. (Dz.U. L 333, str. 7), Rada ustanowiła Sąd do spraw Służby Publicznej Unii Europejskiej. Sąd ten, który będzie właściwy do rozpatrywania sporów z zakresu służby publicznej Unii Europejskiej, powinien rozpocząć funkcjonowanie w ciągu roku 2005. Utworzenie Sądu do spraw Służby Publicznej stanowi istotny krok w kierunku poprawy skuteczności administracji wymiaru sprawiedliwości. W istocie Sąd Pierwszej Instancji zostałby w ten sposób odciążony w zakresie niebagatelnej ilości spraw (około 25% spraw wnoszonych rocznie), a jednocześnie Trybunał przestałby zupełnie rozpatrywać odwołania od tych spraw (około 10% spraw wnoszonych rocznie).

1.3. W ciągu pierwszych miesięcy 2004 roku Trybunał przeprowadził dogłębną analizę metod pracy celem poprawy skuteczności i przeciwdziałania wydłużającym się okresom przeciętnego trwania postępowań. Analiza ta doprowadziła do przyjęcia licznych środków, które stopniowo zostały wprowadzone w życie począwszy od maja 2004 r.

Wśród najważniejszych z tych metod figuruje przede wszystkim wprowadzenie dokładniejszego systemu śledzenia przebiegu pracy jurysdykcyjnej Trybunału. System ten działa dzięki zaprojektowanemu specjalnie w tym celu programowi informatycznemu. Nadto, dla usprawnienia przebiegu procedury pisemnej w ramach skarg bezpośrednich i odwołań, Trybunał postanowił zająć bardziej rygorystyczne stanowisko w zakresie przedłużania terminów do składania pism procesowych.

Ponadto sprawozdania na rozprawę przygotowywane przez sędziów sprawozdawców są od tej chwili redagowane w sposób bardziej zwięzły i syntetyczny i dotyczą wyłącznie istotnych elementów danej sprawy. W przypadku gdy zgodnie z przepisami regulaminu w danej sprawie nie przeprowadza się rozprawy, nie przygotowuje się już sprawozdania sędziego sprawozdawcy. Zgodnie z brzmieniem art. 20 Statutu Trybunału przygotowywanie takiego sprawozdania jest w istocie obowiązkowe jedynie wtedy, gdy w sprawie przeprowadza się rozprawę.

Wreszcie Trybunał rozważał nad praktyką publikowania wyroków w Zbiorze Orzeczeń. Dwie kwestie stanowiły trzon tego zagadnienia. Z jednej strony, stwierdzono, że rozmiary Zbioru, które przekroczyły 12 000 stron w 2002 roku i 13 000 stron w 2003 roku, mogą w poważny sposób zagrażać dostępności orzeczeń. Z drugiej strony, wszystkie wyroki opublikowane w Zbiorze muszą zostać przetłumaczone na wszystkie języki urzędowe Unii, co wiąże się z wielkim nakładem pracy służby tłumaczeń Trybunału. Mając na względzie fakt, iż nie wszystkie wyroki Trybunału są jednakowo istotne z punktu widzenia

ewolucji prawa wspólnotowego, po dogłębnej analizie Trybunał zdecydował się na przyjęcie polityki wybiórczej publikacji orzeczeń w Zbiorze Orzeczeń.

W pierwszym okresie, w zakresie skarg bezpośrednich i odwołań, odstępuje się od publikowania w Zbiorze wyroków wydanych przez izbę w składzie trzyosobowym lub w składzie pięcioosobowym, gdy – zgodnie z art. 20 ostatni akapit Statutu Trybunału – sprawa jest rozstrzygana bez opinii rzecznika generalnego. Jednakże w szczególnych okolicznościach skład orzekający będzie mógł podjąć decyzję o opublikowaniu całości lub części tego typu orzeczenia. Należy stwierdzić, że niepublikowane teksty orzeczeń będą nadal dostępne publicznie w formie elektronicznej w dostępnych już wersjach językowych.

Trybunał postanowił nie rozszerzać tej nowej praktyki na odesłania prejudycjalne, ze względu na ich znaczenie dla wykładni i jednolitego stosowania prawa wspólnotowego we wszystkich Państwach Członkowskich.

Wynikające z przyjęcia polityki wybiórczej publikacji zmniejszenie obciążenia pracą służby tłumaczeń Trybunału dało się wyraźnie odczuć już w 2004 roku. Całkowita oszczędność wynikająca z wybiórczej publikacji wyniosła w 2004 roku około 20 000 stron.

1.4. Rozważania Trybunału w zakresie przebiegu postępowań oraz jego metod pracy również doprowadziły do przedstawienia propozycji pewnych zmian do regulaminu zmierzających do skrócenia trwania postępowań. Propozycje te, które dotyczą różnych aspektów postępowania przed Trybunałem, są nadal dyskutowane w Radzie, która nie podjęła jeszcze decyzji o ich zatwierdzeniu.

Tym niemniej w 2004 r. została przyjęta decyzja zmieniająca regulamin. Ze względu na przystąpienie nowych Państw Członkowskich oraz mając na uwadze fakt, iż Rada dokonała zmiany przepisu Protokołu w sprawie Statutu Trybunału Sprawiedliwości w zakresie liczby sędziów wchodzących w skład wielkiej izby, Trybunał przyjął w konsekwencji przepisy regulaminu regulujące kwestię składu tego składu orzekającego. W ten sposób obecnie w skład wielkiej izby wchodzi 13 sędziów.

2. Łączny skutek środków przyjętych celem poprawy skuteczności metod pracy Trybunału, wprowadzenia w życie zmian w funkcjonowaniu Trybunału dokonanych przez Traktat z Nicei oraz przybycia dziesięciu nowych sędziów wskutek rozszerzenia znajduje swe wyraźne odzwierciedlenie w statystykach Trybunału za rok 2004. Należy podkreślić, że liczba spraw zakończonych zwiększyła się o około 30%, liczba spraw w toku zmniejszyła się o około 14%, a nadto znacznie poprawiła się sytuacja w zakresie czasu trwania postępowań przed Trybunałem.

W szczególności, Trybunał zakończył 603 sprawy w 2004 r. (liczba netto, uwzględniająca połączenia spraw). Wśród tych spraw 375 zostało rozstrzygniętych w drodze wyroku, zaś 226 w drodze postanowienia. Liczby te są znacznie wyższe w stosunku do poprzedniego roku (455 zakończonych spraw). Do Trybunału wpłynęło 531 nowych spraw (561 w 2003 r., liczba spraw brutto). Liczba spraw będących w toku wynosi 840 (liczba spraw brutto) na koniec roku 2004, podczas gdy na koniec roku 2003 r. wynosiła ona 974 spraw.

Zaobserwowana w ostatnich latach tendencja do wydłużania się czasu trwania postępowań odmieniła się w 2004 r. W zakresie odesłań prejudycjalnych czas ten wyniósł około 23 miesiące, podczas gdy w roku 2003 wynosił on około 25 miesięcy. W zakresie skarg bezpośrednich również czas trwania postępowań uległ skróceniu i wyniósł 20 miesięcy w 2004 roku w stosunku do 25 miesięcy w roku 2003. Przeciętny czas rozpoznawania odwołań wyniósł 21 miesięcy (w porównaniu z 28 miesiącami w roku 2003).

Podobnie jak w poprzednich latach w roku 2004 Trybunał w sposób zróżnicowany korzystał z różnorodnych dostępnych mu instrumentów celem przyspieszenia rozstrzygania pewnego rodzaju spraw (rozstrzyganie spraw z pierwszeństwem, tryb przyspieszony, tryb uproszczony oraz możliwość rozstrzygania sprawy bez opinii rzecznika generalnego). Po raz trzeci Trybunał skorzystał z trybu przyspieszonego, o którym mowa w art. 62a i art. 104a regulaminu, tym razem w ramach skargi bezpośredniej (wyrok z dnia 13 lipca 2004 r. w sprawie C-27/04 P *Komisja przeciwko Radzie*, dotychczas niepublikowany w Zbiorze, zob. pkt 3.11). Dzięki temu, iż tryb ten pozwala na pominięcie niektórych etapów postępowania, wyrok mógł zostać wydany w terminie poniżej sześciu miesięcy od chwili wniesienia skargi. W dwunastu innych sprawach zostały złożone wnioski o zastosowanie trybu przyspieszonego, niemniej jednak nie został spełniony zawarty w regulaminie szczególny wymóg pilnego charakteru sprawy. Zgodnie z nową praktyką wnioski o zastosowanie trybu przyspieszonego są uwzględniane bądź odrzucane w drodze postanowienia wraz z uzasadnieniem wydanego przez Prezesa Trybunału.

Ponadto Trybunał systematycznie stosował tryb uproszczony, o którym mowa w art. 104 § 3 regulaminu, celem udzielenia odpowiedzi na niektóre pytania prejudycjalne. W istocie, na podstawie tego przepisu zostały wydane dwadzieścia dwa postanowienia.

Nadto Trybunał wielokrotnie skorzystał z przewidzianej w art. 20 Statutu możliwości dotyczącej rozstrzygania sprawy bez opinii rzecznika generalnego w sytuacji, gdy w sprawie nie występowało nowe zagadnienie prawne. Należy zasygnalizować, że około 30% wyroków ogłoszonych w 2004 roku zostało wydanych bez opinii rzecznika.

Odnosnie do przydzielania spraw poszczególnym składom orzekającym Trybunału należy stwierdzić, że Trybunał w pełnym składzie (posiedzenie w pełnym składzie, wielka izba, dawny pełny skład) orzekł w niemal 12% spraw, izby w składzie pięcioosobowym rozstrzygnęły 54% spraw, zaś izby w składzie trzyosobowym rozstrzygnęły 34% spraw zakończonych w 2004 roku. Zauważyć można tendencję wzrostu liczby spraw rozstrzyganych w składzie pięcioosobowym (50% spraw zakończonych w 2002 roku). W ten sposób izby w składzie pięcioosobowym stają się zwykłym składem orzekającym w sprawach, które wpływają do Trybunału. Należy również zasygnalizować znaczny wzrost liczby spraw rozstrzyganych przez skład trzyosobowy (20% spraw zakończonych w 2003 roku).

Dalsze informacje dotyczące danych statystycznych za rok 2004 zawarte są w rozdziale IV niniejszego sprawozdania.

3. Jednakże głównym zagadnieniem, któremu pragniemy poświęcić więcej uwagi w niniejszym sprawozdaniu rocznym, jest działalność sądowa Trybunału. Poniżej

przedstawiono główne nurty w orzecznictwie sklasyfikowane według dziedzin w następujący sposób:

prawo instytucjonalne (pkt 3.1); obywatelstwo europejskie (pkt 3.2); swobodny przepływ towarów (pkt 3.3); swobodny przepływ pracowników (pkt 3.4); swoboda świadczenia usług (pkt 3.5); swobodny przepływ kapitału (pkt 3.6); reguły w dziedzinie konkurencji (pkt 3.7); prawo znaków towarowych (pkt 3.8); zbliżanie ustawodawstw (pkt 3.9); prawo socjalne (pkt 3.10); polityka gospodarcza i pieniężna (pkt 3.11).

Niniejszy przegląd obejmuje zaledwie 34 z 603 wyroków i postanowień wydanych przez Trybunał w roku 2004. Są one jednak przedstawione w sposób bardziej wyczerpujący niż miało to miejsce w poprzednich wydaniach sprawozdania rocznego Trybunału. Choć przegląd uwzględnia oczywiście jedynie wyroki w sprawach o większym znaczeniu, w których zostały przedstawione opinie rzecznika generalnego, opinie te, mimo iż bardzo ważne dla zrozumienia istoty sprawy, to z powodów wyłącznie praktycznych, dotyczących objętości niniejszego sprawozdania nie wchodzą w zakres tego sprawozdania. Pełne teksty zarówno wyroków, opinii i postanowień Trybunału opublikowanych w Zbiorze, jak i opinii rzeczników generalnych są dostępne we wszystkich językach urzędowych Wspólnoty na stronie internetowej Trybunału (www.curia.eu.int) oraz na stronie Europa (www.europa.eu.int/eur-lex). Celem uniknięcia nieporozumień oraz ułatwienia jego czytania, w braku odmiennego wskazania, niniejsze sprawozdanie odwołuje się do numeracji artykułów Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu WE w wersji ustalonej przez Traktat z Amsterdamu.

3.1. Pośród spraw posiadających zasięg **konstytucyjny** bądź **instytucjonalny** na wzmiankę zasługują cztery: jedna dotyczy zawierania przez Wspólnotę umów z krajami trzecimi, trzy pozostałe odnoszą się do stosowania i przestrzegania prawa wspólnotowego przez władze Państw Członkowskich. W sprawie C-233/02 *Francja przeciwko Komisji* (wyrok z dnia 23 marca 2004 r., Rec. 2004, str. I-2759), Trybunał Sprawiedliwości oddalił wniesioną przez Francję skargę o stwierdzenie nieważności aktu, za pomocą którego Komisja zawarła ze Stanami Zjednoczonymi umowę w sprawie wytycznych zmierzających do polepszenia współpracy regulacyjnej stron oraz popierania przejrzystości w stosunku do osób trzecich przy przyjmowaniu przepisów technicznych dotyczących towarów objętych zakresem porozumienia WTO/TBT (Porozumienie „WTO” w sprawie barier technicznych w handlu).

Zgodnie z głównym argumentem rządu francuskiego Komisja sama zawarła, w formie wytycznych, wiążącą umowę międzynarodową, podczas gdy zawarcie takiego aktu wchodzi zwykle w zakres wyłącznych uprawnień Rady na mocy art. 300 Traktatu WE.

Komisja podnosi natomiast, iż wytyczne te pozbawione są mocy wiążącej oraz że sama ta okoliczność wystarcza, aby przyznać jej uprawnienia do ich przyjęcia.

Odpowiedź Trybunału jest pełna niuansów. Odrzuca on argument rządu francuskiego, bez przyznania jednakże całkowitej racji Komisji. Fakt, iż akt taki jak wytyczne będące przedmiotem sporu w niniejszej sprawie pozbawiony byłby mocy wiążącej, nie wystarczy, aby przyznać Komisji uprawnienia do jego przyjęcia. Trybunał uściśla, iż „określenie warunków, w których może nastąpić przyjęcie takiego aktu wymaga, jeśli w danym wypadku chodzi o akt zmierzający do zmniejszenia ryzyka napięć związanych z istnieniem

barier technicznych w handlu, właściwego uwzględnienia rozdziału uprawnień i równowagi instytucjonalnej ustanowionych traktatami w dziedzinie wspólnej polityki handlowej” (pkt 40).

Brak mocy wiążącej nie jest zatem wyłącznym kryterium kompetencji, pozwalającym Komisji na przyjęcie takich aktów jak wytyczne. Należy również uwzględnić rozdział kompetencji i równowagę instytucjonalną, ustanowione Traktatem w przedmiotowej dziedzinie. Trybunał uściśla następnie, iż to zamiar stron stanowi „kryterium decydujące przy określeniu czy wytyczne posiadają bądź nie moc wiążącą” (pkt 42). Przystępując do analizy tekstu, Trybunał dochodzi do wniosku, że w niniejszej sprawie wytyczne są wyraźnie pozbawione mocy wiążącej i wobec tego, zgodnie z zasadami logiki, nie są objęte art. 300 Traktatu WE.

Zatem to w wyniku analizy *in concreto*, czyli badania danego aktu ponownie usytuowanego w jego kontekście, Trybunał mógł określić instytucję uprawnioną do zawarcia przedmiotowej umowy.

W sprawie C-453/00 *Kühne i Heitz* (wyrok z dnia 13 stycznia 2004 r., Rec. 2004, str. I-837) *College van Beroep voor het bedrijfsleven* (Niderlandy) zwrócił się do Trybunału, w ramach sporu dotyczącego klasyfikacji taryfowej mięsa drobiowego, jak również określenia kwot refundacji wywozowych, jakie wynikały z tego dla eksportera, z pytaniem, czy prawo wspólnotowe, a w szczególności zasada lojalnej współpracy z art. 10 WE nakłada na organ administracji obowiązek ponownego rozpatrzenia ostatecznej decyzji, tak aby zagwarantować pełną skuteczność prawa wspólnotowego, którego wykładni należy dokonywać w świetle późniejszego orzeczenia prejudycjalnego.

W okresie od grudnia 1986 r. do grudnia 1987 r. spółka *Kühne & Heitz NV* z siedzibą w Niderlandach, dokonała wywozu pewnych ilości elementów drobiowych do państw trzecich i dokonała licznych zgłoszeń niderlandzkim władzom celnym w celu skorzystania z refundacji wywozowych dotyczących partii mięsa drobiowego. Towary te zostały określone jako objęte jedną z podpozycji Wspólnej Taryfy Celnej. Na podstawie tychże zgłoszeń *Productschap* przyznał refundacje wywozowe odpowiadające tej podpozycji i wypłacił spółce związane z tym kwoty.

W następstwie weryfikacji charakteru wywożonych produktów *Productschap* zaklasyfikował towary w innej podpozycji taryfowej i w rezultacie tej ponownej klasyfikacji nakazał spółce dokonującej wywozu zwrócić pewną kwotę. Wobec oddalenia odwołania spółki od nakazu zwrotu odwołała się ona z kolei od tej decyzji do *College van Beroep voor het bedrijfsleven*, który odrzucił to odwołanie w 1991 r. nie uznając za konieczne zwrócenia się do Trybunału Sprawiedliwości z odesłaniem prejudycjalnym na takiej podstawie, iż przedmiotowy towar nie był objęty pojęciem „nogi” w rozumieniu podpozycji zaznaczonej w zgłoszeniu do wywozu.

Opierając się na późniejszym orzecznictwie Trybunału, podważającym stanowisko sądów niderlandzkich (wyrok z dnia 5 października 1994 r. w sprawie C-151/93 *Voogd Vleesimport en –export*, Rec. str. I-4915), eksporter zażądał wypłaty odmówionych mu refundacji, a sąd, do którego wpłynęła skarga na ponowną odmowę, ze strony organu administracji, uwzględnienia tego wniosku, zwrócił się zatem do Trybunału z przytoczonym uprzednio zapytaniem.

Trybunał przypomina na wstępie, iż uwzględniając z jednej strony obowiązek przestrzegania prawa wspólnotowego, jaki ciąży na wszystkich władzach Państw Członkowskich, a z drugiej strony działanie ze skutkiem wstecznym właściwe dla wyroków dokonujących wykładni, norma prawa wspólnotowego, której wykładni dotyczy odesłanie prejudycjalne powinna być stosowana przez wszystkie organy państwa w granicach ich uprawnień, nawet do stosunków prawnych powstałych i ustanowionych przed wydaniem wyroku Trybunału dokonującego tej wykładni.

Jeśli chodzi o przestrzeganie tego obowiązku w sytuacji, gdy krajowa decyzja administracyjna stała się ostateczna przed żądaniem ponownego jej rozpatrzenia w świetle wyroku prejudycjalnego Trybunału, to zdaniem Trybunału należy brać pod uwagę wymogi zasady pewności prawnej, która figuruje pośród wielu zasad ogólnych prawa wspólnotowego. W przedmiotowej sprawie Trybunał zdołał odnaleźć drogę kompromisu między dwoma przywołanymi przez niego imperatywami, stwierdzając po pierwsze, iż prawo niderlandzkie uznaje możliwość ponownego rozpatrzenia przez organ administracji decyzji, która stała się ostateczna, po drugie, że decyzja nabyła moc decyzji ostatecznej dopiero w następstwie wyroku sądu krajowego, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu, po trzecie, że wyrok ten był oparty na wykładni prawa wspólnotowego, która w świetle późniejszego wyroku Trybunału okazała się błędna, i została utrzymana bez wniesienia sprawy do Trybunału w trybie prejudycjalnym na warunkach przewidzianych w art. 234 akapit trzeci WE oraz wreszcie, że zainteresowany zwrócił się do organu administracji niezwłocznie po uzyskaniu wiedzy o tym orzecznictwie.

Po scharakteryzowaniu w ten sposób danych przedmiotowej sprawy Trybunał orzekł, iż w tych okolicznościach organ administracji, do którego wpłynął podobny wniosek ma obowiązek, stosując się do zasady współpracy wynikającej z art. 10 WE, ponownie rozpatrzyć ostateczną decyzję administracyjną, o której mowa w postępowaniu przed sądem krajowym, aby uwzględnić wykładnię właściwego przepisu dokonaną tymczasem przez Trybunał.

W sprawie C-239/03 *Komisja przeciwko Republice Francuskiej* (wyrok z dnia 7 października 2004 r., dotychczas nie opublikowany w Zbiorze) zarzucono Francji brak podjęcia „stosownych środków w celu zapobiegania, zmniejszania i zwalczania masowego i długotrwałego zanieczyszczenia stawu Berre” (pkt 88).

Silna degradacja środowiska wodnego tego stawu, spowodowana głównie zrzutami elektrowni wodnej zmusiła Komisję do wniesienia sprawy do Trybunału o naruszenie Konwencji z Barcelony z dnia 16 lutego 1976 r oraz Protokołu z Aten z dnia 17 maja 1980 r dotyczących ochrony Morza Śródziemnego przed zanieczyszczeniem.

Trybunał musiał wypowiedzieć się najpierw w przedmiocie swojej właściwości. Kontynuując linię swojego orzecznictwa ustanowionego w sprawie 12/86 *Demirel* (wyrok z dnia 30 września 1987 r., Rec. str. 3719), Trybunał przypomina, że „umowy mieszane, zawarte przez Wspólnotę, Państwa Członkowskie i państwa trzecie posiadają taką samą rangę we wspólnotowym porządku prawnym, co umowy o charakterze wyłącznie wspólnotowym, tzn. których postanowienia dotyczą dziedziny objętej kompetencją Wspólnoty. Zapewniając przestrzeganie zobowiązań wynikających z umowy zawartej przez instytucje wspólnotowe, Państwa Członkowskie wypełniają w ramach porządku wspólnotowego zobowiązanie w stosunku do Wspólnoty, która wzięła na siebie

odpowiedzialność za należyte wykonanie umowy” (pkt 25 i 26). Stosując to rozumowanie w niniejszej sprawie Trybunał zaznacza, iż te umowy mieszane dotyczą dziedziny, która jest szeroko objęta prawem wspólnotowym, a mianowicie ochrony środowiska. Stąd ich stosowanie wpisuje się w ramy wspólnotowe. Fakt, iż nie istnieją żadne specyficzne przepisy wspólnotowe w przedmiocie skarg, wydaje się być obojętny. Zgodnie z tym rozumowaniem Trybunał oświadcza, iż jest właściwy do orzekania w kwestii stosowania się do tych umów międzynarodowych.

Trybunał kontynuował następnie swoją analizę co do istoty sprawy. Analizując teksty przedmiotowych umów, Trybunał zauważa, iż „zobowiązanie, które ciąży na umawiających się stronach, jest zobowiązaniem, które wymaga wyjątkowo ścisłego przestrzegania”, tj. polega na tym, że strony „ściśle ograniczają” zanieczyszczenia pochodzenia lądowego w danym obszarze poprzez użycie „stosownych środków” (pkt 50). Istnienie innych przyczyn zanieczyszczenia, takich jak uprzemysłowienie terenów brzegowych stawu czy wzrost demograficzny sąsiadujących gmin nie jest w stanie podważyć istnienia zanieczyszczenia ze źródeł lądowych, które spowodowane jest działalnością elektrowni. W tym momencie Trybunałowi pozostało jedynie zbadanie stosowności działań podjętych przez francuskie władze publiczne w świetle ciążącego na nich zobowiązania ścisłego ograniczania zanieczyszczenia ze źródeł lądowych.

W tym względzie Trybunał wskazuje, iż ilości słodkiej wody i aluwii wprowadzane przez elektrownię wodną są rzeczywiście nadmierne i to pomimo środków przyjętych przez władze publiczne w celu ich zmniejszenia. Ponadto szkodliwy wpływ takich zrzutów jest powszechnie znany i ta okoliczność sama w sobie świadczy o niewystarczalności środków podjętych przez władze publiczne. Na podstawie tej dogłębnej analizy Trybunał ocenił zatem, iż działanie władz publicznych nie było właściwe i w konsekwencji orzekł, że Francja uchybiła swoim zobowiązaniom.

Sprawa C-60/02 X (wyrok z dnia 7 stycznia 2004 r., Rec. 2004, str. I-651) poruszyła problem stosowania sankcji przez sędziego krajowego za naruszenia prawa wspólnotowego. W listopadzie 2000 r. spółka Rolex, właściciel kilku marek zegarków wniosła w Austrii o wszczęcie postępowania przeciwko X, w następstwie odkrycia partii podrabianych zegarków, którą nieznane osoby usiłowały przewieźć tranzytem z Włoch do Polski, działając w ten sposób na szkodę jej praw do znaku towarowego. Rolex zażądała zajęcia towarów i ich zniszczenia na zakończenie postępowania. W lipcu 2001 r. spółki Tommy Hilfiger, Gucci i Gap również wniosły o wszczęcie postępowania odnośnie do towarów podrabianych pochodzących z Chin i przeznaczonych do wprowadzenia do obrotu w Słowacji. Sąd austriacki, do którego wniesiono sprawę, spotkał się z następującym problemem: wszczęcie postępowania na mocy austriackiego kodeksu postępowania karnego wymaga, by zarzucane zachowanie było przestępstwem. Według tego sądu, prawo krajowe o ochronie znaków towarowych uznaje za przestępstwo jedynie przywóz i wywóz towaru podrabionego, a nie sam tranzyt przez terytorium krajowe. Powołany wyżej sąd zwrócił się także z zapytaniem do Trybunału odnośnie do zgodności tej ustawy z rozporządzeniem nr 3295/94¹, które według niego obejmuje również zwykły tranzyt.

¹ Rozporządzenie Rady (WE) nr 3295/94 z dnia 22 grudnia 1994 r. ustanawiające środki uniemożliwiające dopuszczanie do swobodnego obrotu, wywozu, powrotnego wywozu lub poddawania procedurze zawieszającej towarów podrabianych i towarów pirackich (Dz.U. L 341, str. 8) w brzmieniu zmienionym rozporządzeniem Rady (WE) nr 241/1999 z dnia 25 stycznia 1999 r. (Dz.U. L 27, str. 1).

Na wstępie Trybunał potwierdza następującą tezę: rozporządzenie stosuje się również do towarów, które w tranzycie między dwoma państwami trzecimi zostały tymczasowo zajęte w Państwie Członkowskim przez jego władze celne. Zaznacza on ponadto, iż wykładnia jego zakresu stosowania nie zależy od charakteru postępowania krajowego (cywilnego, karnego czy administracyjnego), w trakcie którego wnosi się o dokonanie tej wykładni. Co do reszty Trybunał stwierdza, iż wykładnia prawa austriackiego o ochronie znaków towarowych nie jest jednolita. W istocie rząd austriacki oraz skarżące spółki kwestionują rozumienie, jakie nadaje temu prawu sąd krajowy: w ich opinii prawo austriackie faktycznie uznaje sam tranzyt za karalny. Trybunał kontynuuje, iż dotyczy to wykładni prawa krajowego, która nie leży w jego gestii, lecz jest zadaniem sądu krajowego. Jeśli sąd ten ma stwierdzić, iż w przeciwieństwie do rozporządzenia, w myśl przepisów krajowych rzeczywiście sam tranzyt nie podlega karze, to do tego sądu będzie należało dokonanie wykładni prawa krajowego w granicach wyznaczonych przez prawo wspólnotowe tak, aby uzyskać rezultat wymagany przez normę wspólnotową i zastosować w tym wypadku do tranzytu towarów podrabianych przez terytorium krajowe sankcje przewidziane prawem krajowym dla innych czynów zabronionych, o ile sankcje te są skuteczne, proporcjonalne i posiadają odstraszający charakter. Trybunał zauważa jednakże, iż zastosowanie tej zasady zgodnej wykładni w sprawach karnych stwarza specyficzny problem. Zasada ta, zdaniem Trybunału, jest ograniczona ogólnymi zasadami prawa. W szczególności, jeśli chodzi o rozporządzenie nr 3295/94, przyznające Państwom Członkowskim uprawnienia do karania zachowań w nim zabronionych, to należy rozciągnąć na nie orzecznictwo Trybunału dotyczące dyrektyw, zgodnie z którym dyrektywy nie mogą, same w sobie i niezależnie od prawa wewnętrznego przyjętego przez Państwo Członkowskie w celu ich wykonania, skutkować poddaniem bądź zaostreniem odpowiedzialności karnej tych, którzy naruszają ich przepisy. Trybunał dochodzi w ten sposób do wniosku, iż skoro sąd krajowy uważałby, że prawo austriackie nie zabrania tranzytu towarów podrabianych, to zasada *nulla poena sine lege* jako ogólna zasada prawa wspólnotowego zabraniałaby karania takich zachowań i to bez względu na naruszenie prawa wspólnotowego przez prawo krajowe.

3.2. Obywatelstwo europejskie i jego skutki było głównym punktem rozważań w dwóch sprawach.

W sprawie C-224/02 *Pusa* (wyrok z dnia 29 kwietnia 2004 r., Rec. 2004, str. I-5763), Korkein oikeus zwrócił się z pytaniem prejudycjalnym w przedmiocie wykładni art. 18 WE. Pytanie to powstało w ramach sporu między obywatelem fińskim, panem Pusa uprawnionym do renty inwalidzkiej w Finlandii a towarzystwem ubezpieczeń wzajemnych w przedmiocie określenia kwoty, do wysokości której towarzystwo to było upoważnione do dokonania zajęcia renty pobieranej przez zainteresowanego w Finlandii, aby zapewnić zwrot zaciągniętego przezeń długu. Fińskie przepisy dotyczące egzekucji stanowią w istocie, iż pewna część wynagrodzenia nie podlega zajęciu, a oblicza się ją na podstawie kwoty, która pozostaje po odliczeniu podatku należnego w Finlandii. W przedmiotowej sprawie problem polegał na tym, iż zainteresowany posiadał miejsce zamieszkania w Hiszpanii i zgodnie z postanowieniami umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania nie podlegał jakimkolwiek opodatkowaniu w Finlandii. Część renty podlegająca zajęciu została zatem obliczona według kwoty brutto, która z konieczności była wyższa od tej, jaka miałaby zastosowanie, gdyby zainteresowany nadal posiadał miejsce zamieszkania w Finlandii.

Sąd Najwyższy w Finlandii zwrócił się zasadniczo do Trybunału z zapytaniem w kwestii zgodności tej sytuacji zwłaszcza z prawem do swobodnego przemieszczania się i przebywania zagwarantowanym obywatelom Unii Traktatem WE.

Przypominając, iż status obywatela Unii ma stanowić podstawowy status obywateli Państw Członkowskich oraz że obywatel Unii powinien korzystać z takiego samego traktowania wobec prawa jak to, które przyznaje się obywatelom Państw Członkowskich, którzy znaleźli się w takiej samej sytuacji, Trybunał uważa z jednej strony, iż skoro fińskie przepisy egzekucyjne mają być tak interpretowane, iż w żaden sposób nie pozwalają na odliczenie podatku uiszczonego przez zainteresowanego w Hiszpanii, to tak powstała różnica w traktowaniu skutkuje, w sposób niewątpliwy i nieunikniony, niekorzystnym położeniem zainteresowanego z tej przyczyny, iż korzysta on ze swego prawa do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium Państw Członkowskich, jakie zapewnia mu art. 18 WE. Z drugiej strony Trybunał ocenił, iż ta niemożność jakiegokolwiek odliczenia podatku należnego w Państwie Członkowskim miejsca zamieszkania, w sytuacji gdy podatek ten stał się wymagalny i wpływa w odpowiedniej mierze na faktyczny poziom środków, jakimi dysponuje dłużnik, nie może być usprawiedliwiona prawnie chronionymi celami, takimi jak prawo wierzyciela do wyegzekwowania wierzytelności oraz prawo dłużnika do minimalnego dochodu określonego przez takie przepisy.

Z tego powodu, w odpowiedzi na pytanie Sądu Najwyższego w Finlandii, Trybunał orzekł, iż „prawo wspólnotowe sprzeciwia się zasadniczo ustawodawstwu Państwa Członkowskiego, na mocy którego podlegająca zajęciu część renty wypłacanej regularnie w tym państwie dłużnikowi jest określona poprzez odliczenie od tej renty podatku dochodowego należnego w tymże państwie, podczas gdy podatek, który uprawniony do tej renty jest następnie zobowiązany uiścić w Państwie Członkowskim jego miejsca zamieszkania, nie może być w żaden sposób odliczony przy określaniu kwoty renty podlegającej zajęciu” (pkt 48). Jednakże Trybunał uznał, że z drugiej strony „prawo wspólnotowe nie sprzeciwia się ustawodawstwu krajowemu, które przewiduje takie odliczenie, nawet gdyby uzależniło je od warunku, że dłużnik wykaże, że rzeczywiście uiścił bądź że jest zobowiązany do uiszczenia w określonym terminie dokładnej kwoty tytułem podatku dochodowego w Państwie Członkowskim, w którym posiada on swoje miejsce zamieszkania”. Niemniej jednak Trybunał zaznaczył, że ma to miejsce jedynie w przypadku, gdy, „po pierwsze, prawo zainteresowanego dłużnika do skorzystania z takiego odliczenia wynika wyraźnie z wyżej wspomnianego ustawodawstwa, po drugie, warunki, na jakich następuje to odliczenie, zapewniają zainteresowanemu prawo do uzyskania, w skali rocznej, dostosowania kwot renty podlegających zajęciu w taki sam sposób, jak gdyby podatek ten był potrącany u źródła w Państwie Członkowskim, w którym obowiązuje to ustawodawstwo, oraz po trzecie, powyższe warunki nie spowodują, iż wykonanie tego prawa stanie się niemożliwe lub nadmiernie utrudnione” (pkt 48).

W sprawie C-200/02 *Zhu i Chen* (wyrok z dnia 19 października 2004 r., dotychczas nie opublikowany w Zbiorze), życzenia małżonków Chen, obywateli chińskich i rodziców pierwszego dziecka urodzonego w Chinach, którzy pragnęli posiadać drugie dziecko, kłóciły się z prowadzoną przez Chińską Republikę Ludową polityką ograniczenia narodzin, tzw. polityką „jednego dziecka”. Z tego względu zdecydowali oni, iż ich drugie dziecko urodzi się za granicą. W rezultacie drugie dziecko z tego małżeństwa przyszło

na świat we wrześniu 2000 r. w Belfaście, w Irlandii Północnej. Wybór tego miejsca narodzenia nie był przypadkowy. W istocie prawo irlandzkie umożliwia każdej osobie urodzonej na wyspie Irlandii (nawet poza politycznymi granicami Republiki Irlandii) nabycie obywatelstwa irlandzkiego. W konsekwencji dziecko, o którym mowa, otrzymało obywatelstwo irlandzkie. Z drugiej strony, w braku spełnienia wymogów określonych w przepisach obowiązujących w Zjednoczonym Królestwie, nie nabyło ono obywatelstwa brytyjskiego. Po narodzinach pani Chen przeniosła się z dzieckiem do Cardiff, w Walli, gdzie wystąpiła z dwoma wnioskami o wydanie zezwolenia na długotrwały pobyt, które zostały odrzucone. Organ, do którego wniesiono odwołanie, zwrócił się do Trybunału z zapytaniem odnośnie do słuszności tej odmowy, podkreślając, iż matka i dziecko są w stanie utrzymać się samodzielnie, że nie są one zależne od pomocy publicznej, że nie istnieje żadne racjonalne prawdopodobieństwo, że staną się od niej zależne i, wreszcie, że są one objęte ubezpieczeniem zdrowotnym.

To, że okoliczności faktyczne sprawy dotyczą małego dziecka, pozwala Trybunałowi na poczynienie pierwszej uwagi. Zdolność do bycia podmiotem praw przewidzianych w Traktacie oraz w prawie wtórnym w zakresie swobodnego przepływu osób nie zakłada, zdaniem Trybunału, że sam zainteresowany powinien, z racji wieku, mieć zdolność do samodzielnego ich wykonywania. Ponadto samo korzystanie z tych praw nie może być uzależnione od osiągnięcia minimalnego wieku.

W odniesieniu do prawa pobytu dziecka Trybunał przypomina o skutku bezpośrednim, jaki rodzi art. 18 WE. Z samego faktu posiadania obywatelstwa Państwa Członkowskiego, a zatem obywatelstwa Unii wynika, że dziecko to może skorzystać z prawa pobytu usankcjonowanego tymże przepisem. Niemniej jednak należy brać pod uwagę ograniczenia i warunki, z zastrzeżeniem których to prawo jest przyznane, zwłaszcza art. 1 ust. 1 dyrektywy 90/364², który stanowi, że Państwa Członkowskie mogą wymagać od zainteresowanych, aby byli objęci ubezpieczeniem zdrowotnym oraz aby posiadali wystarczające środki na utrzymanie. Trybunał stwierdza, że w niniejszej sprawie warunek ten został spełniony. Ponadto Trybunał uściśla, iż bez znaczenia jest to, że to matka zapewnia dziecku wystarczające środki i że ono samo nie dysponuje tymi środkami: nie można, zdaniem Trybunału, dodać do wymogu posiadania wystarczających środków wymogu odnośnie do pochodzenia tychże środków. Wreszcie, jeśli chodzi o fakt, że pani Chen przybyła do Irlandii jedynie w tym celu, aby zapewnić swojemu dziecku obywatelstwo Państwa Członkowskiego oraz uzyskać następnie prawo pobytu w Zjednoczonym Królestwie dla dziecka i dla niej samej, to Trybunał przypomina, iż określenie warunków nabycia lub utraty obywatelstwa należy do kompetencji każdego Państwa Członkowskiego. Ponadto Państwo Członkowskie nie może ograniczyć skutków przyznania obywatelstwa innego Państwa Członkowskiego poprzez postawienie dodatkowego warunku uznania tego obywatelstwa dla celów korzystania z podstawowych swobód ustanowionych w Traktacie.

Jeśli chodzi o prawo pobytu matki, to Trybunał zaznacza, iż dyrektywa 90/364 przyznaje prawo pobytu wstępnym posiadaczom prawa pobytu, którzy pozostają „na jego utrzymaniu”, co wskazuje na to, że utrzymanie materialne członka rodziny jest zapewnione przez posiadacza prawa pobytu. W niniejszej sprawie, odnotowuje Trybunał, występuje dokładnie odwrotna sytuacja. Pani Chen nie może być uważana za wstępną „na

² Dyrektywa Rady nr 90/364/EWG z dnia 28 czerwca 1990 r. w sprawie prawa pobytu (Dz.U. L 180, str. 26).

utrzymaniu” swojego dziecka. Natomiast, kiedy art. 18 WE i dyrektywa 90/364 przyznają temu dziecku prawo pobytu nie można odmówić rodzicowi sprawującemu nad nim opiekę możliwości przebywania z tym dzieckiem w przyjmującym Państwie Członkowskim nie pozbawiając skuteczności prawa pobytu samego dziecka.

3.3. W dziedzinie **swobodnego przepływu towarów** Trybunał zajmował się między innymi krajowymi uregulowaniami w sprawie składu produktów spożywczych, suplementów żywnościowych oraz uregulowaniami dotyczącymi opakowań do napojów.

W sprawie C-95/01 *Greenham i Abel* (wyrok z dnia 5 lutego 2004 r., Rec. 2004, str. I-1333) Tribunal de grande instance de Paris (Francja), do którego wniesiono sprawę karną przeciwko osobom współzarządzającym spółką zajmującą się dystrybucją produktów spożywczych, zadał Trybunałowi Sprawiedliwości, na podstawie art. 234 WE, pytanie, czy Państwo Członkowskie może zabronić sprzedaży na swoim terytorium, bez wcześniej uzyskanej zgody, produktów spożywczych produkowanych i sprzedawanych zgodnie z prawem w innym Państwie Członkowskim na takiej podstawie, iż produkty te zawierają substancje odżywcze, których dodawanie do żywności przeznaczonej dla ludzi jest zabronione przez przepisy krajowe, jak również zawierają witaminy, których ilość przewyższa zalecane dzienne spożycie, a nawet przekracza granice bezpieczeństwa ustanowione na poziomie krajowym.

Po zaznaczeniu, że przepisy krajowe, o których mowa w sprawie głównej stanowią rzeczywiście środek o skutku równoważnym do ograniczenia ilościowego, Trybunał stwierdza, iż mimo to można je uzasadnić na podstawie art. 30 WE z zastrzeżeniem spełnienia pewnych warunków. Z jednej strony, przepisy te powinny w istocie ustanawiać procedurę pozwalającą podmiotom gospodarczym na umieszczenie danej substancji odżywczej w krajowym wykazie substancji dozwolonych. Procedura ta winna być łatwo dostępna, z możliwością ukończenia jej w rozsądnym terminie oraz winna w razie potrzeby podlegać kontroli sądowej. Z drugiej strony, wniosek zmierzający do otrzymania wpisu substancji odżywczej do krajowego wykazu substancji dozwolonych może być rozpoznany odmownie przez właściwe władze krajowe jedynie wtedy, gdy substancja stanowi rzeczywiste zagrożenie dla zdrowia publicznego. Zagrożenie to, uściśla Trybunał, powinno być oceniane na podstawie najbardziej niezawodnych dostępnych danych naukowych oraz najnowszych wyników badań naukowych. Wreszcie, przypomina Trybunał, przepisy te, będąc odstępstwem od zasady swobodnego przepływu towarów wewnątrz Wspólnoty, powinny ograniczać się do tego, co jest rzeczywiście niezbędne dla zapewnienia ochrony zdrowia publicznego i być proporcjonalne w stosunku do zamierzonego celu.

W wyroku ogłoszonym tego samego dnia (sprawa C-24/00 *Komisja przeciwko Francji*, Rec. 2004, str. I-1277) Trybunał stwierdził, iż państwo to uchybiło zobowiązaniom, jakie na nim ciąży na mocy art. 28 WE właśnie ze względu na to, że Francja ani nie ustanowiła takiej procedury wpisu do wykazu dozwolonych substancji odżywczych, która byłaby jednocześnie dostępna, przejrzysta i możliwa do przeprowadzenia w rozsądnym terminie, ani też nie uzasadniła odmowy wpisu na podstawie dogłębnej oceny rzeczywistego zagrożenia dla zdrowia publicznego.

W sprawach C-387/99 *Komisja przeciwko Niemcom* (wyrok z dnia 29 kwietnia 2004 r., Rec. 2004, str. I-3751) i C-150/00 *Komisja przeciwko Austrii* (wyrok z dnia 29 kwietnia

2004 r., Rec. 2004, str. I-3887) niepokój Komisji wzbudziły skargi na temat administracyjnych praktyk stosowanych w Niemczech i w Austrii, a polegających na automatycznym klasyfikowaniu jako produktów leczniczych preparatów na bazie pewnych witamin lub pewnych soli mineralnych, sprzedawanych zgodnie z prawem jako suplementy żywnościowe w Państwie Członkowskim, z którego następuje ich wywóz, zważywszy na to, iż substancje te są obecne w ilościach przewyższających zalecane dzienne spożycie (sprawa C-150/00) bądź trzykrotnie ją przekraczają (sprawa C-387/99). Z tego powodu Komisja wystąpiła przeciwko tym dwóm Państwom Członkowskim do Trybunału z dwoma skargami o stwierdzenie uchybienia ze względu na naruszenie zasady swobodnego przepływu towarów zawartej w art. 28 WE.

W uzasadnieniu tych skarg Komisja podniosła zasadniczo, iż kwalifikację każdej witaminy czy soli mineralnej jako produktu leczniczego przeprowadza się indywidualnie, uwzględniając przypisywane im przy obecnym stanie wiedzy naukowej właściwości farmakologiczne. Stopień szkodliwości witamin i soli mineralnych jest w istocie zmienny. To samo ogólne i abstrakcyjne podejście wykracza zatem poza to, co jest konieczne, aby osiągnąć cel ochrony zdrowia zapisany w art. 30 WE, ponieważ nie jest podejściem proporcjonalnym. Ograniczenie w swobodnym przepływie towarów, jakie wynikało z praktyk będących przedmiotem sporu, nie mogłoby być w konsekwencji uzasadnione, mimo iż zmierzające do prawnie uzasadnionych celów.

Potwierdzając badania Komisji, Trybunał stwierdza, iż aby podjąć decyzję co do tego, czy preparaty witaminowe lub zawierające sole mineralne mają być uznane za produkty lecznicze w rozumieniu dyrektywy 65/65 w sprawie leków gotowych, władze krajowe, działając pod kontrolą sędziego, muszą rozpatrywać indywidualnie każdy przypadek, biorąc pod uwagę całość cech charakterystycznych powyższych preparatów, a zwłaszcza ich skład, ich właściwości farmakologiczne, ich sposób zastosowania, zasięg ich rozpowszechnienia, wiedzę, jaką posiadają o nich konsumenci, oraz zagrożenia, jakie może pociągnąć za sobą ich użycie. Ponadto, zauważa Trybunał klasyfikacja jako produktu leczniczego preparatu witaminowego lub zawierającego sole mineralne jedynie na podstawie zalecanego dziennego spożycia substancji odżywczej jaką on zawiera nie spełnia całkowicie wymagań klasyfikacji w zależności od właściwości farmaceutycznych każdego preparatu. Nawet jeśli prawdą jest, iż poziom stężenia witamin bądź soli mineralnych, począwszy od którego dany preparat jest klasyfikowany jako produkt leczniczy, ulega zmianie w zależności od witaminy czy soli mineralnej, o których mowa, to nie wynika z tego koniecznie, iż każdy preparat zawierający ilość większą niż podwójne bądź potrójne zalecane dzienne spożycie dla jednej z tych substancji zostaje objęty definicją produktu leczniczego w rozumieniu dyrektywy 65/65³.

W tych okolicznościach Trybunał stwierdza, iż praktyki będące przedmiotem sporu stwarzają przeszkodę w handlu ze względu na to, iż te preparaty sprzedawane zgodnie z prawem bądź produkowane w innych Państwach Członkowskich jako suplementy żywnościowe mogą być sprzedawane w Niemczech lub w Austrii jedynie po poddaniu ich procedurze zezwolenia na wprowadzenie do obrotu przeznaczonej dla produktów leczniczych. Zatem ograniczenie to nie może być uzasadnione na podstawie art. 30 WE. Jeśli przepis ten zastrzega w istocie pewne uprawnienia do dokonywania oceny na rzecz

³ Dyrektywa Rady 65/65/EWG z dnia 26 stycznia 1965 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych odnoszących się do leków gotowych. (Dz.U. L 22, str. 369).

Państw Członkowskich w dziedzinie ochrony zdrowia publicznego, to tym bardziej wymaga się, aby wdrażane środki były proporcjonalne do zamierzonego celu, który nie może zostać osiągnięty poprzez środki ograniczające nawet w najmniejszym stopniu handel wewnątrzwspólnotowy. W tym względzie Trybunał zaznacza, że systematyczny charakter praktyk będących przedmiotem sporu nie pozwala na identyfikację i ocenę rzeczywistego zagrożenia dla zdrowia publicznego, co pociągałoby za sobą dogłębną, indywidualną dla każdego przypadku ocenę potencjalnych skutków dodania przedmiotowych witamin i soli mineralnych. W ten sposób preparat, którego sprzedaż nie przedstawiałaby poważnego zagrożenia dla zdrowia publicznego, podlegałby również konieczności uzyskania zezwolenia na wprowadzenie do obrotu jako produkt leczniczy. Na podstawie tych rozważań Trybunał stwierdza, iż Niemcy i Austria uchybiły zobowiązaniom, jakie na nich ciążyą na mocy art. 28 WE.

Przy okazji dwóch odrębnych spraw, sprawy C-463/01 *Komisja przeciwko Niemcom* (wyrok z dnia 14 grudnia 2004 r., dotychczas nie opublikowany w Zbiorze) oraz sprawy C-309/02 *Radlberger Getränke i S. Spitz* (wyrok z dnia 14 grudnia 2004 r., dotychczas nie opublikowany w Zbiorze) Trybunał był zmuszony orzec o dopuszczalności, z uwagi na przepisy wspólnotowe, środków przyjętych w Niemczech, aby stawić czoła problemom w zakresie ochrony środowiska stworzonym przez opakowania do napojów. W tym Państwie Członkowskim, producenci i dystrybutorzy napojów w opakowaniach jednorazowych podlegają zasadniczo obowiązкови pobierania kaucji i przyjmowania zwrotów. Chociaż mogą oni spełnić ten obowiązek poprzez udział w ogólnym systemie zbiórki, możliwość ta jest wykluczona, gdy w ciągu dwóch kolejnych lat udział napojów w opakowaniach wielokrotnego użytku wprowadzonych na rynek w Niemczech spada poniżej określonego progu.

Sprawa C-463/01 dotyczy skargi o stwierdzenie uchybienia wniesionej przez Komisję przeciwko Niemcom. W opinii Komisji, która stoi na straży traktatów, wyżej wymienione przepisy stanowią przeszkodę w handlu. Producenci wód mineralnych, które muszą być butelkowane u źródła na mocy dyrektywy wspólnotowej, podlegają szczególnemu obciążeniu, kiedy ich siedziba znajduje się w innych Państwach Członkowskich.

Wyrok wydany w trybie prejudycjalnym w sprawie C-309/02 traktuje o tym samym problemie. Przedsiębiorstwa austriackie Radlberger i Spitz dokonują wywozu napojów orzeźwiających do Niemiec oraz przystępują do ogólnego systemu zbiórki odpadów a mianowicie „Der Grüne Punkt”. Te dwa przedsiębiorstwa wniosły do Verwaltungsgericht Stuttgart skargę argumentując, iż przewidziany w Niemczech system stosunkowego udziału opakowań wielokrotnego użytku i związanych z nim obowiązków jest sprzeczny z dyrektywą 94/62⁴, jak również z postanowieniami Traktatu odnoszącymi się do swobodnego przepływu towarów. Sąd niemiecki postanowił zawiesić postępowanie w sprawie i wystąpić do Trybunału w trybie prejudycjalnym.

Zdaniem Trybunału, w zakresie, w jakim dyrektywa 94/62 nie przystępuje do całkowitej harmonizacji systemów krajowych opakowań wielokrotnego użytku, ustawodawstwo niemieckie powinno być oceniane w świetle postanowień Traktatu WE dotyczących swobody przepływu towarów.

⁴ Dyrektywa 94/62/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 1994 r. w sprawie opakowań i odpadów opakowaniowych (Dz.U. 1994, L 365, str. 10).

Mimo iż stosowana bez rozróżnienia, ta regulacja krajowa nie oddziałuje w ten sam sposób na sprzedaż napojów wyprodukowanych w Niemczech i tych pochodzących z innych Państw Członkowskich. Przejście z ogólnego systemu zbiórki opakowań do systemu pobierania kaucji i przyjmowania zwrotów zwykle pociąga za sobą powstanie dodatkowych kosztów dla każdego producenta. Jednakże producenci mający siedzibę poza Niemcami wykorzystują znacznie więcej opakowań jednorazowych niż producenci niemieccy. Stąd środki te stanowią przeszkodę w sprzedaży wód z innych Państw Członkowskich.

Jeśli chodzi o uzasadnienie względami ochrony środowiska, Trybunał uznał, iż wprowadzenie systemu pobierania kaucji i indywidualnego przyjmowania zwrotów wpływa korzystnie na odzyskiwanie odpadów opakowaniowych oraz na zmniejszenie ich ilości w środowisku. Ponadto możliwość dokonania zmiany systemu na obowiązek pobierania kaucji przyczynia się do zmniejszenia ilości odpadów i zachęca do wielokrotnego użytku opakowań. Zatem to ustawodawstwo krajowe jest niezbędne dla realizacji przewidzianych celów.

Niemniej jednak, regulacja, która uzależnia wprowadzenie systemu pobierania kaucji i indywidualnego przyjmowania zwrotów od proporcji opakowań wielokrotnego użytku, powinna pozostać w zgodzie z zasadą proporcjonalności. Ma to zdaniem Trybunału miejsce jedynie w przypadku, kiedy istnieje rozsądny okres przejściowy na dostosowanie się, który gwarantuje każdemu producentowi lub dystrybutorowi możliwość rzeczywistego uczestnictwa w systemie.

W sprawie C-309/02 Trybunał uznał, że do sądu krajowego należy ocena, czy ten wymóg został spełniony.

W sprawie C-463/01 Trybunał orzekł, jeśli chodzi o wody mineralne, które są butelkowane u źródła, iż ustawodawstwo krajowe nie jest zgodne z zasadą proporcjonalności w zakresie okresu przejściowego ustanowionego przez władze, a wynoszącego jedynie 6 miesięcy.

3.4. W dziedzinie **swobody przepływu pracowników** na szczególną uwagę zasługują cztery sprawy wniesione do Trybunału w drodze odesłania prejudycjalnego. Pierwsza sprawa C-138/02 *Collins* (wyrok z dnia 23 marca 2004 r., Rec. 2004, str. I-2703) dotyczyła sprawy wniesionej do sądu Zjednoczonego Królestwa. W tym Państwie Członkowskim przyznanie „zasiłku na poszukiwanie pracy” poszukującym zatrudnienia jest uzależnione od warunku posiadania miejsca stałego pobytu lub przymiotu pracownika w rozumieniu rozporządzenia nr 1612/68⁵ lub prawa pobytu w Zjednoczonym Królestwie zgodnie z dyrektywą 68/360. Brian Francis Collins, urodzony w Stanach Zjednoczonych, posiada podwójne obywatelstwo amerykańskie i irlandzkie. Po pobycie w Zjednoczonym Królestwie trwającym jeden semestr w 1978 r. w ramach jego studiów uniwersyteckich, a następnie dziesięć miesięcy w 1980 r. oraz w 1981 r., podczas którego pracował dorywczo w barach oraz w handlu, powrócił on do Zjednoczonego Królestwa w 1998 w celu znalezienia zatrudnienia. Złożył on wniosek o zasiłek na poszukiwanie pracy, którego mu odmówiono ze względu na brak miejsca stałego pobytu oraz dlatego, że nie był on pracownikiem w rozumieniu rozporządzenia nr 1612/68 ani też nie posiadał prawa

⁵ Rozporządzenie Rady (EWG) nr 1612/68 z dnia 15 października 1968 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Wspólnoty (Dz.U. 1968, L 257, str. 2).

pobytu w powyższym państwie w rozumieniu dyrektywy 68/360⁶. W tym kontekście przedstawiono Trybunałowi trzy pytania prejudycjalne: dwa pierwsze dotyczące odpowiednio rozporządzenia i dyrektywy oraz trzecie, sformułowane w sposób otwarty, odnoszące się do ewentualnego istnienia przepisu lub zasady prawa wspólnotowego, które mogłyby służyć jako wsparcie dla żądań zainteresowanego.

Jeśli chodzi o przymiot pracownika w rozumieniu rozporządzenia nr 1612/68, Trybunał uważa, iż skoro upłynęło 17 lat od czasu ostatniej działalności zawodowej w Zjednoczonym Królestwie, to nie istnieje wystarczająco mocne powiązanie z rynkiem pracy w Państwie Członkowskim. Sytuacja pana Collinsa jest porównywalna do sytuacji każdej osoby, która poszukuje pierwszego zatrudnienia. Trybunał przypomina w tym względzie rozróżnienie, jakiego dokonuje się, między osobami, które poszukują zatrudnienia w przyjmującym Państwie Członkowskim, niebędącymi tam nigdy przedtem zatrudnionymi, a osobami, które miały już dostęp do rynku pracy w tymże Państwie Członkowskim. Podczas gdy pierwsze z nich korzystają z zasady równego traktowania jedynie przy dostępie do zatrudnienia, drugie mogą, na podstawie art. 7 ust. 2 rozporządzenia nr 1612/68 ubiegać się o te same przywileje socjalne i podatkowe jak pracownicy krajowi. Trybunał uważa w tym przypadku, że zainteresowany nie jest pracownikiem w znaczeniu, jakie ten termin nadaje osobom, które posiadały już dostęp do rynku pracy. Skoro rozporządzenie nr 1612/68 nie używa pojęcia „pracownik” w sposób jednolity, Trybunał wzywa sąd krajowy do sprawdzenia czy rzeczywiście prawo Zjednoczonego Królestwa używa tego pojęcia w tym znaczeniu.

Jeśli chodzi o dyrektywę 68/360, Trybunał przypomina przede wszystkim, iż sam Traktat przyznaje obywatelom Państw Członkowskich poszukującym zatrudnienia na terytorium innych Państw Członkowskich prawo pobytu, które może być ograniczone w czasie. Prawo pobytu w Państwie Członkowskim uznane dyrektywą 68/360 jest jego zdaniem zastrzeżone dla obywateli, którzy posiadają już zatrudnienie w tymże Państwie Członkowskim. Skoro nie jest to przypadek pana Collinsa, to nie może one powołać się na tę dyrektywę.

Trybunał rozważa wreszcie przepisy Zjednoczonego Królestwa w świetle fundamentalnej zasady równego traktowania. Obywatele Państwa Członkowskiego, którzy poszukują zatrudnienia w innym Państwie Członkowskim, są w tym względzie objęci – jak potwierdza Trybunał – zakresem stosowania art. 48 Traktatu i w konsekwencji korzystają z prawa do równego traktowania przewidzianego w ust. 2 tego postanowienia. Czy to prawo do równego traktowania rozciąga się na świadczenia o charakterze finansowym, takie jak zasiłek na poszukiwanie pracy? Odpowiedź jest a priori przecząca, biorąc pod uwagę powołane powyżej orzecznictwo Trybunału, zgodnie z którym równe traktowanie, jeśli chodzi o korzyści socjalne i podatkowe, dotyczy jedynie osób, które posiadały już dostęp do rynku pracy, podczas gdy pozostali korzystają z niego jedynie przy dostępie do zatrudnienia. Trybunał uważa jednakże, iż biorąc pod uwagę wprowadzenie obywatelstwa Unii i wykładnię sądową prawa do równego traktowania, z którego korzystają obywatele Unii, nie można już wykluczyć z zakresu stosowania art. 48 ust 2 Traktatu, który jest wyrazem zasady równego traktowania, świadczenia o charakterze finansowym

⁶ Dyrektywa Rady 68/360/EWG z dnia 15 października 1968 r. w sprawie zniesienia ograniczeń w przemieszczaniu się i pobycie pracowników Państw Członkowskich i ich rodzin we Wspólnocie (Dz.U. L 257, str. 13).

zmierzającego do ułatwienia dostępu do zatrudnienia na rynku pracy Państwa Członkowskiego. W tym przypadku nałożony przez prawo brytyjskie warunek zamieszkania będzie łatwiej spełniany przez obywateli krajowych. Można go uzasadnić jedynie obiektywnymi względami niezależnymi od przynależności państwowej osób zainteresowanych i proporcjonalnymi w stosunku do słusznie zamierzonych przez prawo krajowe celów. Trybunał przypomina zatem, iż ustawodawca krajowy ma prawo upewnić się czy istnieje rzeczywisty związek między ubiegającym się o zasiłek a rynkiem pracy, w szczególności poprzez stwierdzenie, iż osoba o której mowa, w trwającym racjonalnie okresie czasu rzeczywiście i poważnie poszukiwała zatrudnienia. Jednakże, aby zachować proporcjonalność, wymagany okres zamieszkania w tym względzie nie może przekraczać tego, co jest konieczne, aby władze krajowe mogły upewnić się, iż zainteresowany rzeczywiście poszukuje zatrudnienia.

Druga sprawa C-456/02 *Trojani* (wyrok z dnia 7 września 2004 r., dotychczas nie opublikowany w Zbiorze) dotyczyła obywatela francuskiego, pozbawionego środków do życia, przyjętego do schroniska Armii Zbawienia w Brukseli, gdzie w zamian za schronienie i kieszonkowe spełniał, w ramach indywidualnego programu reintegracji, różne świadczenia w wymiarze 30 godzin tygodniowo. Czy mógł on powołać się na prawo pobytu jako pracownik najemny, osoba prowadząca działalność na własny rachunek bądź świadcząca usługi lub będąca usługobiorcą w rozumieniu odpowiednio art. 39 WE, 43 WE i 49 WE? Jeśli nie, to czy mógłby on korzystać z tego prawa poprzez bezpośrednie zastosowanie art. 18 WE, jedynie z racji posiadania przymiotu obywatela Unii?

Tribunal du travail de Bruxelles (sąd pracy w Brukseli) zwrócił się do Trybunału właśnie w kwestii prawa pobytu, kiedy to wniesiono do niego sprawę w związku z odmową przez Centre public d'aide sociale (CPAS) (Publiczne Centrum Pomocy Socjalnej) przyznania zainteresowanemu minimalnych środków egzystencji („minimex”).

Co do prawa pobytu w charakterze pracownika Trybunał przypomina przede wszystkim zakres wspólnotowy pojęcia „pracownik”. Cechą charakterystyczną stosunku pracy jest fakt, iż dana osoba spełnia przez pewien okres czasu na rzecz innej osoby i pod jej kierownictwem świadczenia, w zamian za które otrzymuje wynagrodzenie. Swoisty charakter prawny stosunku pracy z punktu widzenia prawa krajowego, obniżona lub zwiększona wydajność zainteresowanego, pochodzenie środków na wynagrodzenie czy ograniczony poziom tego wynagrodzenia są w tym względzie bez znaczenia. Trybunał zaznacza, iż w niniejszej sprawie elementy składowe każdego stosunku pracy, a mianowicie stosunek zależności i zapłata wynagrodzenia, są połączone: korzyści w naturze i w pieniądzu przyznane przez Armię Zbawienia zainteresowanemu stanowią świadczenia wzajemne z tytułu prac spełnianych przez niego na rzecz i pod kierownictwem tego schroniska. Pozostaje jednakże do ustalenia, czy te prace posiadają charakter konkretny i rzeczywisty; czy też przeciwnie, jeżeli działania są na tyle ograniczone, że prezentują się jako czysto marginalne i dodatkowe, należy odrzucić przymiot pracownika. Ocenę tego konkretnego i rzeczywistego charakteru Trybunał pozostawia sądowi krajowemu, ale dostarcza mu wskazówek: chodzi tu zwłaszcza o sprawdzenie, czy wykonane prace mogą być uważane za takie, które zwykle są objęte rynkiem pracy, biorąc pod uwagę status i praktykę zakładu przyjmującego, treść programu reintegracji czy też charakter i sposoby wykonywania tych prac.

Trybunał odrzuca ponadto możliwość zastosowania postanowień dotyczących prawa przedsiębiorczości ze względu na to, iż w niniejszej sprawie wykazano istnienie najemnej działalności zarobkowej, a także postanowień odnoszących się do swobody świadczenia usług, które wykluczają działalność prowadzoną w sposób ciągły, a w każdym razie bez dającego się przewidzieć ograniczenia co do jej czasokresu.

Jeśli chodzi o prawo pobytu obywateli Unii przewidziane art. 18 WE, Trybunał przypomina o bezpośrednim skutku tego postanowienia, ale uściśla natychmiast, iż prawo do powołania się na nie nie jest bezwarunkowe: może ono być poddane ograniczeniom i warunkom, między innymi takim, jak wynikające z art. 1 dyrektywy 90/364⁷, który upoważnia Państwa Członkowskie do odmowy prawa pobytu obywatelom Unii, którzy nie dysponują wystarczającymi środkami. Te ograniczenia i warunki muszą być jednakże wprowadzone w poszanowaniu prawa wspólnotowego, a w szczególności zasady proporcjonalności. W niniejszej sprawie Trybunał zaznacza, iż brak dostatecznych środków zmusił zainteresowanego do wystąpienia o minimex, co uzasadnia zastosowanie dyrektywy 90/364 i wyłącza możliwość powołania się przez niego na art. 18 WE.

Trybunał zaznacza jednak, iż zainteresowany posiadał kartę pobytu, a nadto zwraca uwagę na to, że jeśli chodzi o świadczenie z pomocy społecznej, jak minimex, to zainteresowany może powołać się na art. 12 WE, aby korzystać z takiego samego traktowania jakie przyznaje się obywatelom krajowym.

Trzecia sprawa C-386/02 *Baldinger* (wyrok z dnia 16 września 2004 r., dotychczas nie opublikowany w Zbiorze), dotyczyła stosowania ustawy austriackiej w sprawie odszkodowania dla jeńców wojennych, przyjętej w 2000 r., która przewiduje przyznanie miesięcznego świadczenia pieniężnego byłym jeńcom wojennym, jednakże pod warunkiem posiadania obywatelstwa austriackiego. Trybunałowi zadano w trybie prejudycjalnym pytanie w kwestii zgodności takiego ustawodawstwa z postanowieniami w dziedzinie swobody przepływu pracowników. W niniejszej sprawie odmówiono przedmiotowego świadczenia byłemu obywatelowi austriackiemu, który był jeńcem wojennym w ZSRR od 1945 r. do 1947 r., ale otrzymując obywatelstwo szwedzkie w 1967 r. utracił tym samym obywatelstwo austriackie.

Trybunał ocenia przedmiotowe ustawodawstwo w świetle kolejno rozporządzenia nr 1408/71⁸, rozporządzenia nr 1612/68⁹ oraz art. 39 ust. 2 WE.

⁷ Dyrektywa Rady 90/364/EWG z dnia 28 czerwca 1990 r. w sprawie prawa pobytu (Dz.U. L 180, str. 26).

⁸ Rozporządzenie Rady (EWG) nr 1408/71 z dnia 14 czerwca 1971 r. w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego dla pracowników najemnych, osób prowadzących działalność na własny rachunek i do członków ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie w brzmieniu zmienionym i uaktualnionym rozporządzeniem Rady (WE) nr 118/97 z dnia 2 grudnia 1996 r. (Dz.U. L 28, str. 1).

⁹ Rozporządzenie Rady (EWG) nr 1612/68 z dnia 15 października 1968 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Wspólnoty (Dz.U. 1968, L 257, str. 2).

Jeśli chodzi o rozporządzenie nr 1408/71, Trybunał zaznacza, iż takie świadczenie nie jest objęte tym rozporządzeniem, albowiem z jego art. 4 ust. 4 wynika, że rozporządzenia nie stosuje się „do systemów świadczeń dla ofiar wojny lub jej skutków”. Trybunał stwierdza w rezultacie, iż przedmiotowe świadczenie przyznane jest po to, aby ofiarować byłym jeńcom wojennym, którzy wykazali, że przebywali w długotrwałej niewoli, świadectwo uznania narodowego za doznane doświadczenia i jest wypłacane w zamian za usługi oddane ich krajowi.

To samo rozumowanie Trybunał przyjmuje, jeśli chodzi o rozporządzenie nr 1612/68: takie świadczenie jest wyłączone z zakresu jego stosowania, ponieważ nie zalicza się do korzyści przysługujących pracownikowi krajowemu głównie z tytułu posiadanego przymiotu pracownika lub osoby zamieszkałej na terytorium krajowym i z tego względu świadczenie to nie może być uznane za „korzyści socjalne”, o których mowa w art. 7 ust. 2 tego rozporządzenia.

Wreszcie Trybunał wyciąga ten sam wniosek co do art. 39 ust. 2 WE, który określa warunki zatrudnienia, wynagrodzenia i inne warunki pracy. Jego zdaniem, nie są objęte tym przepisem świadczenia odszkodowawcze związane z usługami świadczonymi przez obywateli na rzecz ich własnego kraju w okresie wojny, a których zasadniczym celem jest zaoferowanie tym obywatelom korzyści z powodu doznanych w ten sposób doświadczeń.

Czwarta sprawa C-400/02 *Merida* (wyrok z dnia 16 września 2004 r., dotychczas nie opublikowany w Zbiorze) wynika ze sporu przed sądem niemieckim. W Niemczech układ zbiorowy pracy, mający zastosowanie do cywilnych pracowników obcych sił zbrojnych stacjonujących na terytorium krajowym, przewiduje w szczególności wypłatę tym pracownikom przez państwo niemieckie „zasiłku pomostowego”, jeśli ich umowa o pracę zostanie rozwiązana. Pan Merida, zamieszkały we Francji, który był zatrudniony we francuskich siłach zbrojnych stacjonujących w Baden-Baden do 1999 r., korzystał od tego momentu z takiego zasiłku. Sposób wyliczania tego zasiłku był jednakże powodem, dla którego wystąpił on przeciwko rządowi niemieckiemu. Powyższy zasiłek jest obliczany na podstawie wynagrodzenia, z którego potrącany jest w sposób fikcyjny niemiecki podatek od wynagrodzeń, nawet jeśli, jak to ma miejsce w przypadku pana Meridy, na mocy istniejącej między tymi dwoma państwami umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania wynagrodzenie podlega opodatkowaniu w kraju miejsca zamieszkania, tj. we Francji. Niemiecki federalny sąd pracy zwrócił się do Trybunału z zapytaniem w kwestii zgodności przedmiotowego sposobu obliczania z art. 39 WE.

W celu odpowiedzi na przedstawione pytanie Trybunał, oprócz wyżej powołanego postanowienia Traktatu WE, odwołuje się do zakazu dyskryminacji wyrażonego w art. 7 ust. 4 rozporządzenia nr 1612/68¹⁰. Trybunał przypomina najpierw, że poza przypadkami obiektywnego uzasadnienia i proporcjonalności w stosunku do zamierzonego celu przepis prawa krajowego jest dyskryminujący w sposób pośredni, jeżeli, jedynie z racji swego charakteru, jest w stanie oddziaływać w większym stopniu na pracowników migrujących niż na pracowników krajowych i w konsekwencji stwarzać ryzyko postawienia tych pierwszych w szczególnie niekorzystnej sytuacji. Następnie Trybunał stwierdza, iż

¹⁰ Rozporządzenie Rady (EWG) nr 1612/68 z dnia 15 października 1968 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Wspólnoty (Dz.U. L 257, str. 2).

w tym przypadku fakt fikcyjnego potrącania niemieckiego podatku od wynagrodzeń, aby ustalić podstawę wymiaru zasiłku pomostowego stawia pracowników przygranicznych takich jak pan Merida w niekorzystnej sytuacji. W istocie, mimo iż zastosowanie tego sposobu obliczania zapewnia osobom zamieszkałym w Niemczech, w okresie pierwszego roku następującego po zakończeniu umowy o pracę, dochód odpowiadający dochodowi osoby czynnej zawodowo, to to samo nie odnosi się do osób zamieszkałych we Francji, których zasiłek, podobnie jak ich uprzednie wynagrodzenie, podlega opodatkowaniu we Francji.

Rząd niemiecki, w celu uzasadnienia spornego sposobu obliczania w stosunku do pracowników przygranicznych, posłużył się względami uproszczenia działań administracji oraz ograniczenia kosztów. Trybunał odrzuca jednoznacznie te argumenty, które w żaden sposób nie mogą usprawiedliwić braku poszanowania zobowiązań wynikających z Traktatu WE.

3.5. Swoboda świadczenia usług była przedmiotem sprawy C-36/02 *Omega* (wyrok z dnia 14 października 2004 r., dotychczas nie opublikowany w Zbiorze). Omega, spółka prawa niemieckiego, użytkowała w Bonn (Niemcy), instalację przeznaczoną do uprawiania rodzaju sportu określanego jako „gry laserowe”, inspirowanego filmem „Gwiezdne wojny” i wykorzystującego nowoczesną technikę laserową. Instalacja ta zawierała laserowe przyrządy celownicze podobne do pistoletów maszynowych a także sensory promieni zainstalowane w korytarzach strzelniczych lub na kamizelkach noszonych przez graczy. Stwierdziwszy, iż gry rozrywkowe zawierające symulowane akty zadawania śmierci uwłaczały godności ludzkiej i stanowiły w konsekwencji zagrożenie dla porządku publicznego, organ porządkowy wydał zarządzenie, którym nakazał spółce zaprzestać użytkowania urządzeń przeznaczonych do strzelania do celów ludzkich. Po przegraniu spraw administracyjnych i sądowych wniesionych przeciwko temu zarządzeniu organu porządkowego, Omega wniosła „rewizję” do Bundesverwaltungsgericht.

Na poparcie tejże rewizji przywołuje ona w szczególności naruszenie tym zarządzeniem swobody świadczenia usług usankcjonowanej art. 49 WE, jako że instalacja będąca przedmiotem sporu miała używać technologii dostarczoną przez spółkę brytyjską. Bundesverwaltungsgericht przyznaje w tym względzie, że nawet jeśli wykorzystywanie do celów handlowych „zabawy w zabijanie” stanowi – jak to podnoszą sędziowie w pierwszej instancji – naruszenie godności ludzkiej niezgodne z niemiecką ustawą zasadniczą to jej zakaz narusza z kolei swobodę świadczenia usług zagwarantowaną art. 49 WE. Postanowił on zatem, na podstawie art. 234 WE, zadać Trybunałowi pytanie w kwestii zgodności z art. 49 WE zakazu działalności gospodarczej niezgodnej z podstawowymi wartościami chronionymi przez krajową ustawę zasadniczą.

Trybunał stwierdza w tym względzie, że zaskarżone zarządzenie, zakazujące Omedze użytkowania wyposażenia salonu gier według modelu gry opracowanego przez spółkę brytyjską i legalnie sprzedawanego w Zjednoczonym Królestwie, w szczególności w systemie franchisingu, ma wpływ na swobodę świadczenia usług, którą art. 49 WE gwarantuje zarówno usługodawcom, jak i odbiorcom tych usług mającym swe przedsiębiorstwo w innym Państwie Członkowskim. Jednakże, zdaniem Trybunału, skoro poszanowanie praw fundamentalnych jest wymagane zarówno od Wspólnoty jak

i od Państw Członkowskich, to ochrona tychże praw stanowi prawnie uzasadniony interes uzasadniający odstępstwo od zobowiązań nałożonych przez prawo wspólnotowe, nawet na mocy podstawowej swobody gwarantowanej Traktatem, jaką jest swoboda świadczenia usług. Tym niemniej środki ograniczające swobodne świadczenie usług mogą być uzasadnione względami porządku publicznego wtedy jedynie, gdy są niezbędne dla ochrony interesów, których zapewnieniu służą a cele te nie mogą zostać osiągnięte za pomocą innych, mniej restrykcyjnych środków. Jednakże Trybunał podkreśla, iż niezbędnego i proporcjonalnego charakteru tychże środków nie można wykluczyć jedynie na tej podstawie, że jedno Państwo Członkowskie wybrało odmienny system ochrony niż przyjęty przez inne państwo. Innymi słowy, Niemcy mogą zatem zabronić tego, na co zezwala Zjednoczone Królestwo, o ile udowodniony zostanie niezbędny i proporcjonalny charakter środka zakazującego, co – jak zauważa Trybunał – ma rzeczywiście miejsce w niniejszej sprawie. Z jednej strony, zakaz wykorzystywania do celów handlowych gier rozrywkowych polegających na symulacji aktów przemocy w stosunku do osób, w szczególności przez przedstawianie uśmiercania ludzi, odpowiada w istocie poziomowi ochrony godności ludzkiej, do którego zapewnienia na terytorium Republiki Federalnej Niemiec dąży konstytucja krajowa. Z drugiej strony, zakazując jedynie takiego rodzaju gier laserowych, które polegają na strzelaniu do celów ludzkich, zaskarżone zarządzenie nie posunęło się dalej niż było to konieczne dla osiągnięcia zamierzonego celu. Trybunał doszedł zatem na tej podstawie do wniosku, iż środka tego nie można uznać za nieuzasadnione naruszenie swobody świadczenia usług.

3.6. W dziedzinie **swobodnego przepływu kapitału** należy wspomnieć o sprawie C-319/02 *Manninen* (wyrok z dnia 7 września 2004 r., dotychczas nie opublikowany w Zbiorze), która traktowała o przepisach fińskich dotyczących opodatkowania dywidend. Przepisy te przewidują, iż akcjonariusz spółki krajowej otrzymuje oprócz dywidendy ulgę podatkową proporcjonalną do podatku dochodowego od osób prawnych, jaki uiszcza przedsiębiorstwo. Ulga ta potrącana jest w trakcie opodatkowania dywidendy w taki sposób, iż akcjonariuszowi nie pozostaje do uiszczenia praktycznie żaden podatek od dywidendy. Prawo do skorzystania z tej ulgi podatkowej jest wykluczone, kiedy spółka posiada siedzibę w innym Państwie Członkowskim.

System, zgodnie z którym opodatkowanie dywidend w ostatecznym rozrachunku nie obciąża akcjonariusza, zdaniem Trybunału nie pozostawia żadnej wątpliwości co do istnienia ograniczenia w swobodnym przepływie kapitału w rozumieniu art. 58 WE, zważywszy, iż ma on jedynie zastosowanie do dywidend wypłaconych przez spółki mające siedzibę w Finlandii i to w sytuacji, co warto przypomnieć, kiedy opodatkowanie bezpośrednio wchodzi w zakres kompetencji Państw Członkowskich. System taki stawia w niekorzystnej sytuacji osoby, którym wypłacane są dywidendy od spółek mających siedzibę w innych Państwach Członkowskich, zniechęcając je do inwestowania w tychże spółkach, a jednocześnie wywołuje skutek o charakterze restryktywnym w stosunku do tych spółek, tworząc przeszkodę w gromadzeniu przez nie kapitału w Finlandii. Co do ewentualnego uzasadnienia tego ograniczenia Trybunał odrzuca argument oparty na art. 58 ust 1 lit. a) WE, który zezwala na odmienne traktowanie podatników niebędących w tej samej sytuacji ze względu na miejsce inwestowania kapitału. Trybunał przypomina, że to odstępstwo powinno być ściśle interpretowane i jest samo w sobie ograniczone przez ust. 3 tego samego przepisu, w którym jest mowa o arbitralnej dyskryminacji i ukrytych ograniczeniach. Aby różnica w traktowaniu mogła być uznana za takie

odmienne traktowanie, na które zezwala ust. 1, a nie za arbitralną dyskryminację zabronioną przez ust. 3, powinna ona dotyczyć sytuacji, które nie są porównywalne z obiektywnego punktu widzenia lub być uzasadniona nadrzędnymi względami interesu ogólnego, takimi jak konieczność zapewnienia spójności systemu podatkowego. Ponadto powinna ona być zgodna z zasadą proporcjonalności.

Trybunał odrzuca przede wszystkim argument, iż sytuacje te nie są porównywalne. Uważa on, że uwzględniając cel fińskich przepisów podatkowych, a mianowicie zapobieganie podwójnemu opodatkowaniu – podatkiem dochodowym od osób prawnych a następnie podatkiem dochodowym – zysków podzielonych przez spółkę, na rzecz której dokonano inwestycji, akcjonariusze podlegający pełnemu opodatkowaniu w Finlandii znajdują się w podobnej sytuacji bez względu na to, czy otrzymują dywidendy od spółki krajowej, czy też od spółki mającej siedzibę w innym Państwie Członkowskim, o ile w obu przypadkach, abstrahując od ulgi podatkowej, dywidendy mogą być objęte podwójnym opodatkowaniem.

Na poparcie zaskarżonych przepisów rządy, które przedłożyły swoje uwagi – w tym przypadku rząd fiński, ale również rząd francuski i Zjednoczonego Królestwa – podnoszą również konieczność zachowania spójności systemu podatkowego. Pojęcie to, od czasu kiedy zostało zasadniczo uznane przez Trybunał w wyrokach w sprawie C-204/90 *Bachmann* (wyrok z dnia 28 stycznia 1992 r., Rec. str. I-249) i w sprawie C-300/90 *Komisja przeciwko Belgii* (wyrok z dnia 28 stycznia 1992 r., Rec. str. I-305) jako ewentualne uzasadnienie ograniczeń podstawowych swobód gwarantowanych Traktatem, było w istocie podnoszone przy wielu okazjach, ale dotychczas bez powodzenia. Wyrok w sprawie *Manninen* stał się dla Trybunału nową sposobnością do przypomnienia, że aby argument oparty na tym uzasadnieniu mógł być skuteczny, należy udowodnić istnienie bezpośredniego związku między daną korzyścią podatkową a skompensowaniem tej korzyści w postaci określonego potrącenia podatkowego. Argument ten powinien być ponadto zbadany w świetle celu przedmiotowych przepisów podatkowych. W niniejszej sprawie celem przepisów jest unikanie podwójnego opodatkowania; jeśli rzeczywiście istnieje związek między korzyścią podatkową (ulgą podatkową) a będącym jej skompensowaniem potrąceniem podatkowym (podatkiem dochodowym od osób prawnych uiszczonym przez spółkę mającą siedzibę w Finlandii) to przepisy te nie są niezbędne dla zapewnienia spójności systemu podatkowego. Przyznanie akcjonariuszowi spółki, mającej siedzibę w innym Państwie Członkowskim, ulgi podatkowej będącej odpowiednikiem podatku dochodowego od osób prawnych uiszczanego przez tę spółkę w tym Państwie Członkowskim stanowi, zdaniem Trybunału, środek mniej restrykcyjny, nie stwarzając jednocześnie zagrożenia dla spójności systemu podatkowego.

W tych okolicznościach przy obliczaniu ulgi podatkowej, jaka ma być przyznana akcjonariuszowi, który otrzymał dywidendy od spółki mającej siedzibę w innym Państwie Członkowskim, należy, zdaniem Trybunału, uwzględnić podatek, jaki został rzeczywiście uiszczony przez tego akcjonariusza w tym Państwie Członkowskim. Ewentualne trudności, jeśli chodzi o ustalenie tego podatku, nie mogą w tym względzie stanowić uzasadnienia dla tego rodzaju przeszkody w swobodnym przepływie kapitału jak ta, która wynikała z fińskich przepisów.

3.7. Jeśli chodzi o **reguły konkurencji**, na uwagę zasługuje dziewięć spraw, z których cztery to sprawy połączone.

W sprawach połączonych C-264/01, C-306/01, C-354/01 oraz C-355/01 *AOK-Bundesverband i in.* (wyrok z dnia 16 marca 2004 r., Rec. 2004, str. I-2493) Oberlandesgericht Düsseldorf i Bundesgerichtshof zwróciły się do Trybunału z kilkoma pytaniami dotyczącymi wykładni art. 81, 82 i 86 Traktatu WE. Pytania te powstały w ramach sporu między zrzeszeniami kas chorych a spółkami farmaceutycznymi w przedmiocie maksymalnych stałych kwot, jakie zostały ustanowione przez ustawodawcę niemieckiego na pokrycie uczestnictwa kas chorych w kosztach produktów leczniczych i wyrobów medycznych w celu zwalczenia deficytu, jaki powstał w systemie ubezpieczeń chorobowych.

Oberlandesgericht Düsseldorf i Bundesgerichtshof zwróciły się zasadniczo do Trybunału z pytaniem czy reguły konkurencji przewidziane Traktatem WE stoją na przeszkodzie ustaleniu przez organizacje kas chorych, takie jak zrzeszenia tych kas stałych maksymalnych kwot odpowiadających maksymalnym cenom leków, których koszty są pokrywane przez te kasy chorych. Bundesgerichtshof zadał ponadto pytanie, czy w przypadku odpowiedzi twierdzącej można z jednej strony wystąpić przeciwko takim organizacjom z roszczeniem o zaprzestanie naruszeń oraz z drugiej strony z roszczeniem o zadośćuczynienie za szkody powstałe w wyniku wdrożenia tych maksymalnych stałych kwot.

Trybunał powtórzył rozwiązanie przyjęte w tak zwanym wyroku „Poucet et Pistre”, zgodnie z którym pojęcie przedsiębiorstwa w kontekście wspólnotowego prawa konkurencji nie obejmuje jednostek zarządzających ustawowymi systemami ubezpieczeń chorobowych i dotyczących świadczeń z tytułu starości, które działają wyłącznie w interesie społecznym, a nie wykonują działalności gospodarczej. Uznał on zatem, że ma to miejsce w przypadku kas chorych, które mimo przyznania im przez ustawodawcę pewnego marginesu swobody przy ustalaniu wysokości składek jako bodźca do właściwego zarządzania, są prawnie zobligowane do oferowania swoim członkom zasadniczo identycznych świadczeń obowiązkowych, niezależnych od wysokości uiszczanych składek. W konsekwencji Trybunał orzekł w niniejszej sprawie, iż „określając stałe maksymalne kwoty, zrzeszenia kas chorych wykonują jedynie zadanie z zakresu zarządzania niemieckim systemem zabezpieczenia społecznego, który narzuca im ustawa i nie działają jako przedsiębiorstwa prowadzące działalność gospodarczą” (pkt 64). Artykułów 81 i 82 nie stosuje się zatem do tych środków.

W sprawie o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym C-418/01 *IMS Health* (wyrok z dnia 29 kwietnia 2004 r., Rec. 2004, str. I-5039) Landgericht Frankfurt am Main wystąpił do Trybunału o wykładnię art. 82 Traktatu w ramach sporu między dwoma spółkami specjalizującymi się w badaniu rynku w sektorze produktów farmaceutycznych i zabiegów leczniczych w przedmiocie roszczenia sobie przez jedną z nich prawa do użytkowania opracowanej przez drugą spółkę modułowego systemu do dostarczania danych na temat regionalnej sprzedaży produktów farmaceutycznych w Niemczech.

Landgericht Frankfurt am Main, uznając, iż przedsiębiorstwo nie może wykonać swojego prawa do zakazania niezgodnego z prawem używania swojego utworu, jeśli jego działanie, polegające na odmowie udzielenia innemu przedsiębiorstwu licencji na

rozsądnych warunkach, stanowi nadużywanie pozycji dominującej w rozumieniu art. 82 Traktatu WE, wystąpił do Trybunału z trzema pytaniami w kwestii wykładni powyższego postanowienia Traktatu.

Trybunał orzekł z jednej strony, iż „dla zbadania, czy odmowa przez przedsiębiorstwo o pozycji dominującej przyznania licencji na używanie systemu modułowego, chronionego przysługującym mu prawem autorskim, jest nadużywaniem pozycji dominującej, należy wziąć pod uwagę w celu ustalenia, czy chroniony system jest nieodzowny dla sprzedaży tego typu badań, czynniki, którymi są: stopień uczestnictwa użytkowników w opracowaniu tego systemu oraz wysiłek, zwłaszcza w zakresie kosztów, jakie potencjalni użytkownicy powinni ponieść, aby móc nabyć badania na temat regionalnej sprzedaży produktów farmaceutycznych, przedstawione na bazie systemu alternatywnego” (pkt 30).

Opierając się na orzecznictwie w tzw. sprawach „Magill” Trybunał z drugiej strony orzekł, iż odmowa przez przedsiębiorstwo, które posiada pozycję dominującą i które jest właścicielem praw autorskich do systemu modułowego niezbędnego dla prezentacji danych na temat regionalnej sprzedaży produktów farmaceutycznych, przyznania licencji na używanie tego systemu drugiemu przedsiębiorstwu, które również pragnie dostarczać takie dane w tym samym Państwie Członkowskim, stanowi nadużycie pozycji dominującej w rozumieniu art. 82 Traktatu WE, jeżeli spełnione są łącznie następujące warunki: – przedsiębiorstwo, które wystąpiło o licencję, ma zamiar oferować, na rynku dostarczania przedmiotowych danych, nowe produkty i usługi, których nie oferuje właściciel prawa autorskiego i na które istnieje potencjalne zapotrzebowanie ze strony konsumentów; – odmowa nie jest uzasadniona względami o charakterze obiektywnym; – odmowa może spowodować zastrzeżenie rynku dostarczania danych na temat sprzedaży produktów farmaceutycznych w zainteresowanym Państwie Członkowskim dla właściciela praw autorskich, eliminując całkowicie konkurencję na tym rynku” (pkt 52).

Cztery sprawy dotyczące reguł konkurencji, które należy zasygnalizować, dotyczyły kwestii pomocy państwa.

W sprawie C-372/97 *Włochy przeciwko Komisji* (wyrok z dnia 29 kwietnia 2004 r., Rec. 2004, str. I-3679) Trybunał rozstrzygnął skargę Republiki Włoskiej o częściowe stwierdzenie nieważności decyzji Komisji 98/182/WE z dnia 30 lipca 1997 r., uznającej pomoc przyznaną między 1981 r. a 1995 r. przez Regione Friuli-Venezia Giulia przedsiębiorstwom zajmującym się transportem drogowym towarów w tym regionie za częściowo niezgodną ze wspólnym rynkiem oraz nakazującej jej częściowy zwrot. Regione Friuli-Venezia Giulia przyjął kolejno dwie zasadniczo identyczne i zastępujące się ustawy w sprawie programów sprzyjania i wspierania rozwoju rodzajów transportu, którymi region był zainteresowany, jak również drogowego transportu towarów na zlecenie. Ustawy te przewidywały trzy środki na korzyść przedsiębiorstw tego sektora z siedzibą w tym regionie. Składały się na nie odpowiednio: po pierwsze, bonifikaty w oprocentowaniu pożyczek zaciągniętych na budowę infrastruktury i zakup sprzętu, po drugie, finansowanie kosztów operacji leasingu pojazdów, przyczep i naczep jak również urządzeń służących do przechowywania towarów oraz utrzymania i naprawy pojazdów i wreszcie finansowanie do 50% inwestycji przeznaczonych na budowę lub zakup urządzeń i wyposażenia.

Oceniając sporny system pomocy w świetle art. 87 ust. 1 WE, Komisja dokonała w swojej decyzji rozróżnienia między pomocą przyznaną przedsiębiorstwom zajmującym się transportem międzynarodowym a pomocą przyznaną przedsiębiorstwom zajmującym się wyłącznie transportem lokalnym, regionalnym bądź krajowym, a w przypadku tych ostatnich, w zależności od tego, czy pomoc ta miała miejsce przed czy począwszy od dnia 1 lipca 1990 r., tj. od daty wejścia w życie rozporządzenia nr 4059/89, które otworzyło ten drugi rynek na konkurencję wspólnotową. Jednakże ze względu na to, iż w trakcie postępowania Sąd Pierwszej Instancji stwierdził częściową nieważność zaskarżonej decyzji w następstwie skarg wniesionych przez niektóre korzystające z pomocy przedsiębiorstwa (wyrok z dnia 15 czerwca 2000 r. w sprawach T-298/97, T-312/97, T-313/97, T-315/97, od T-600/97 do T-607/97, T-1/98, od T-3/98 do T-6/98 i T-23/98 *Alzetta i in. przeciwko Komisji*, Rec. str. II-2319), w związku z czym skarga o stwierdzenie nieważności w omawianej sprawie stała się w części bezprzedmiotowa, a nadto z uwagi na to, że Komisja przyjęła wykładnię Sądu co do pomocy przyznanej począwszy od 1 lipca 1990 r. przedsiębiorstwom zajmującym się wyłącznie transportem lokalnym, regionalnym bądź krajowym, Trybunał był ostatecznie zmuszony ocenić powyższą decyzję jedynie w zakresie, w jakim uznała ona za niezgodną z prawem pomoc przyznaną przedsiębiorstwom wykonującym działalność międzynarodowego transportu drogowego.

Republika Włoska podniosła kilka zarzutów i argumentów zmierzających do umniejszenia znaczenia przyznanej w ten sposób pomocy czy to z uwagi na niewielką jej wartość, czy też zasadniczo regionalny charakter działalności prowadzonej przez większość jej beneficjentów. Twierdząc na tej podstawie, że pomoc ta posiadała minimalny wpływ na handel wewnątrzwspólnotowy i na konkurencję, usiłowała wykazać, że nie była ona objęta zakazem ustanowionym art. 87 ust. 1 WE. Trybunał odrzucił wszystkie te argumenty, powtarzając niektóre zasady wynikające z jego orzecznictwa. Podczas gdy Republika Włoska podnosiła, iż Komisja nie wykazała istnienia rzeczywistej i konkretnej groźby zakłócenia konkurencji, Trybunał przypominał, że w sytuacji gdy pomoc została przyznana przez Państwo Członkowskie bez uprzedniego zawiadomienia Komisji o zamiarze jej przyznania, decyzja stwierdzająca niezgodność tej pomocy ze wspólnym rynkiem nie musi być uzasadniona poprzez wykazanie rzeczywistego wpływu tej pomocy na konkurencję lub handel między Państwami Członkowskimi. Trybunał potwierdził również, iż stosunkowo niewielka doniosłość pomocy czy stosunkowo skromne rozmiary przedsiębiorstwa z niej korzystającego nie wykluczają a priori ewentualnego jej wpływu na wymianę handlową między Państwami Członkowskimi. Kierując się tym samym rozumowaniem, Trybunał przypominał ponadto, iż spełnienie warunku wyrażonego w art. 87 ust. 1 WE, zgodnie z którym pomoc winna wpływać na wymianę handlową między Państwami Członkowskimi, nie jest uzależnione od lokalnego lub regionalnego charakteru świadczonych usług transportu czy też doniosłości sektora działalności o której mowa. Ponadto Trybunał orzekł po raz kolejny, że fakt, iż dane Państwo Członkowskie usiłuje za pomocą jednostronnych środków upodobnić warunki konkurencji istniejące w pewnym sektorze gospodarczym do tych jakie przeważają w innych Państwach Członkowskich, nie może pozbawić przedmiotowych środków charakteru pomocy państwa. Jeśli nawet w pewnych przypadkach same okoliczności przyznania pomocy przez państwo ujawniają, iż może ona wpłynąć na wymianę handlową między Państwami Członkowskimi i zakłócić czy grozić zakłóceniem konkurencji, to i tak zadaniem Komisji jest wykazanie tychże okoliczności w uzasadnieniu decyzji. Ponadto Trybunał przypominał, iż podczas badania wpływu pomocy na konkurencję i na handel

wewnątrzwspólnotowy do Komisji należy porównanie korzystnego wpływu pomocy z jej negatywnym wpływem na warunki wymiany handlowej i utrzymanie niezakłóconej konkurencji, przy czym kontrola sądowa korzystania ze swobodnego uznania ogranicza się do sprawdzenia poszanowania reguł proceduralnych oraz reguł dotyczących obowiązku uzasadnienia, jak również prawidłowego przytoczenia ustalonego stanu faktycznego i braku naruszenia prawa, oczywistego błędu w ocenie faktów czy nadużycia władzy. Republika Włoska podniosła również argument o nieznacznym wpływie zaskarżonej pomocy na sytuację przedsiębiorstw z niej korzystających, aby dowieść, iż zwrot tej pomocy naruszyłby zasadę proporcjonalności. Trybunał ponownie orzekł, iż nakazanie zwrotu przyznanej niezgodnie z prawem pomocy państwa nie może być zasadniczo uznany za środek nieproporcjonalny do celów postanowień Traktatu w dziedzinie pomocy państwa ani jako przekroczenie przez Komisję granic władzy dyskrecyjnej, ponieważ zastosowanie tego środka powoduje jedynie powrót do stanu poprzedniego. W odpowiedzi na ostatni argument Republiki Włoskiej Trybunał potwierdził wreszcie, iż o ile korzystający z przyznanej niezgodnie z prawem pomocy może powołać się na wyjątkowe okoliczności, które mogły stać się podstawą jego uzasadnionych oczekiwań co do prawidłowego charakteru tej pomocy i sprzeciwić się w konsekwencji jej zwrotowi, to Państwo Członkowskie, którego władze przyznały pomoc z naruszeniem zasad procedury przewidzianej art. 88 WE, nie może podnieść zasady ochrony uzasadnionych oczekiwań w celu obejścia obowiązku podjęcia kroków niezbędnych do wykonania decyzji Komisji nakazującej mu uzyskanie zwrotu tej pomocy. Trybunał oddalił zatem tę część skargi wniesionej przez Republikę Włoską, która nie stała się bezprzedmiotowa.

Druga sprawa, C-298/00 P *Włochy przeciwko Komisji* (wyrok z dnia 29 kwietnia 2004 r., Rec. 2004, str. I-4087) była również wynikiem sporu dotyczącego pomocy państwa przyznanej w latach 1981–1995 przez Regione Friuli-Venezia Giulia przedsiębiorstwom zajmującym się drogowym transportem towarów. Dokładniej sprawa ta wynikała z odwołania wniesionego przez Republikę Włoską, która wstępując do sprawy w pierwszej instancji w charakterze interwenienta po stronie skarżących, zaskarżyła powołany powyżej wyrok Sądu Pierwszej Instancji z dnia 15 czerwca 2000 r. w sprawie *Alzetta i in. przeciwko Komisji*, którym Sąd ten oddalił w części skargę wniesioną przez niektóre przedsiębiorstwa korzystające z pomocy i zmierzającą do stwierdzenia częściowej nieważności decyzji Komisji 98/182/WE z dnia 30 lipca 1997 r. Komisja wystąpiła ponadto z odwołaniem wzajemnym, w którym podniosła niedopuszczalność skargi powyższych przedsiębiorstw przed Sądem Pierwszej Instancji, uważając, że nawet jeśli w decyzji domagano się zwrotu przyznanej pomocy, to decyzja ta, skierowana do Republiki Włoskiej i wydana w sprawie ustawowego systemu pomocy państwa, nie dotyczyła indywidualnie przedsiębiorstw korzystających z tej pomocy, dlatego też Sąd powinien był z urzędu zbadać kwestię niedopuszczalności.

Trybunał oddalił przede wszystkim odwołanie wzajemne wniesione przez Komisję, uznając, iż skoro określone przedsiębiorstwo nie występuje jedynie jako jeden z podmiotów działających w danym sektorze i potencjalnych beneficjentów spornego systemu pomocy, lecz jako rzeczywisty beneficjent pomocy przyznanej mu indywidualnie na podstawie tego systemu, a której Komisja nakazała zwrot, to jego sytuacja jest inna niż sytuacja tych skarżących, dla których decyzja Komisji jest środkiem o charakterze ogólnym.

Co do istoty sporu, to Trybunał musiał przede wszystkim rozstrzygnąć, w jakim stopniu sporna pomoc wpływała na wewnątrzwspólnotową wymianę handlową i na konkurencję. Trybunał musiał ponadto zająć się kwestią, czy zasada ochrony uzasadnionych oczekiwań i zasada proporcjonalności stały na przeszkodzie temu, aby nastąpił zwrot tej pomocy.

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, Trybunał przypomniał, iż „Komisja, w ramach dokonywania przez nią oceny nowej pomocy, o której winna być ona informowana zgodnie z [...] art. 88 ust. 3 WE, przed wprowadzeniem takiej pomocy w życie, jest zobowiązana ustalić nie rzeczywisty wpływ tej pomocy na wymianę handlową między Państwami Członkowskimi oraz na konkurencję, ale to, czy powyższa pomoc może wpływać na tę wymianę”. Trybunał podkreślił przy tym, iż „jeśli Komisja musiałaby wykazać w swojej decyzji rzeczywisty wpływ pomocy, która została już przyznana, to wymóg ten doprowadziłby do faworyzowania tych Państw Członkowskich, które przyznały pomoc z naruszeniem obowiązku informowania przewidzianego w art. [88] ust. 3 [WE], z pokrzywdzeniem tych państw, które informują ją o pomocy w stadium jej planowania” (pkt 49). Ponadto Trybunał ponownie orzekł, iż „stosunkowo niewielka doniosłość pomocy czy stosunkowo skromne rozmiary przedsiębiorstwa z niej korzystającego nie wykluczają *a priori* ewentualnego jej wpływu na wymianę handlową między Państwami Członkowskimi”, jak również, że „pomoc o stosunkowo niewielkiej doniosłości może wpływać na konkurencję i na wymianę handlową między Państwami Członkowskimi, jeśli w sektorze, w którym działają przedsiębiorstwa korzystające z pomocy, istnieje silna konkurencja” (pkt 54). Trybunał potwierdził wreszcie swoje stanowisko, zgodnie z którym „fakt, iż dane Państwo Członkowskie usiłuje upodobnić, za pomocą jednostronnych środków, warunki konkurencji istniejące w pewnym sektorze gospodarczym do tych, jakie przeważają w innych Państwach Członkowskich, nie może pozbawić przedmiotowych środków charakteru pomocy państwa” (pkt 61).

Co do drugiej kwestii poruszonej w odwołaniu Trybunał przypomniał, iż skoro zniesienie niezgodnej z prawem pomocy poprzez uzyskanie jej zwrotu jest logiczną konsekwencją stwierdzenia jej niezgodności z prawem, to „uzyskanie zwrotu przyznanej niezgodnie z prawem pomocy państwa, w celu przywrócenia stanu poprzedniego, nie może być zasadniczo uważane za środek nieproporcjonalny w stosunku do celów postanowień Traktatu w dziedzinie pomocy państwa” (pkt 75). Z drugiej strony, Trybunał odmówił zastosowania w niniejszej sprawie rozwiązania przyjętego przez niego w wyroku w sprawie 223/85 *RSV przeciwko Komisji* (wyrok z dnia 24 listopada 1987 r., Rec. str. 4617, pkt 17), zgodnie z którym „opóźnienie Komisji w podjęciu decyzji, iż dana pomoc jest niezgodna z prawem i winna być zniesiona oraz zwrócona Państwu Członkowskiemu, może w pewnych okolicznościach wzbudzić po stronie beneficjentów tej pomocy uzasadnione oczekiwania powstrzymujące Komisję od nakazania Państwu Członkowskiemu uzyskania zwrotu tej pomocy” (pkt 90). Trybunał uznał w rezultacie, iż w omawianej sprawie nie zostały spełnione warunki uzasadniające przyjęcie takiego rozwiązania. Podobnie zatem jak w przypadku odwołania wzajemnego wniesionego przez Komisję, Trybunał oddalił również odwołanie Republiki Włoskiej.

W sprawie C-277/00 *Niemcy przeciwko Komisji* (wyrok z dnia 29 kwietnia 2004 r., Rec. 2004, str. I-3925) Trybunał orzekł o odwołaniu wniesionym przez Republikę Federalną Niemiec zmierzającym do stwierdzenia nieważności decyzji Komisji 2000/567/WE z dnia 11 kwietnia 2000 r. w sprawie pomocy państwa przyznanej na rzecz przedsiębiorstwa

pochodzącego z dawnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, będącego w tamtym okresie liderem na rynku produkcji obwodów elektronicznych, produkowanych na zamówienie, a które w następstwie kilku restrukturyzacji stało się przedsiębiorstwem System Microelectronic Innovation GmbH (SMI), w którym udziały większościowe do 51% posiadał Land Brandenburg, a pozostały kapitał został nabyty przez przedsiębiorstwo amerykańskie Synergy Semiconductor Corporation (Synergy). SMI otrzymał już wsparcie finansowe zarówno od Landu Brandenburg, jak i od niemieckiej jednostki publicznej odpowiedzialnej za restrukturyzację przedsiębiorstw byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Treuhandanstalt, a także od instytucji, która została utworzona w jej miejsce. Wsparcie to miało zarówno postać subwencji przeznaczonych na inwestycje czy na działania związane z przeniesieniem, jak i postać pożyczek. W następstwie trudności napotkanych w ramach swej działalności SMI został jednakże zmuszony do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości z likwidacją majątku, co spowodowało zmianę jego nazwy na „SMI iG”, spółka w upadłości, ustanowienie syndyka, który, aby umożliwić dalszą działalność oraz uratować 105 miejsc pracy, utworzył odrębną jednostkę, spółkę „SiMI”, przy czym działalność związana z doradztwem, marketingiem, projektowaniem i opracowaniem wyrobów mikroelektronicznych oraz świadczeniem usług została powierzona całkowicie kontrolowanej przez nią jej spółce zależnej „MD & D”. Land Brandenburg i instytucja, która zastąpiła Treuhandanstalt, przyznały zatem swoje wsparcie finansowe tej odrębnej jednostce, do czasu znalezienia nabywcy przez SiMI i MD & D, a ostatecznie do czasu odkupu udziałów w SiMI przez MD & D.

Komisja, uznając w zaskarżonej decyzji, iż przyznane w ten sposób SMI, a następnie odrębnej jednostce, subwencje i pożyczki były niezgodne ze wspólnym rynkiem, nakazała Republice Federalnej Niemiec podjęcie wszelkich niezbędnych środków, aby uzyskać zwrot przyznanej im spornej pomocy od beneficjentów, to jest według Komisji od spółek SMI, SiMI i MD & D, jak również od każdego innego przedsiębiorstwa, do którego zostały bądź zostaną przeniesione ich aktywa w celu obejścia skutków jej decyzji.

Rząd niemiecki utrzymywał, iż subwencje przyznane SMI przez Treuhandanstalt, jak również przez instytucję, która go zastąpiła, wchodziły w zakres uregulowań o charakterze szczególnym, obejmujących działalność Treuhandanstalt, a zmierzających do ułatwienia restrukturyzacji przedsiębiorstw byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i zapewnienia przejścia z gospodarki planowej do gospodarki wolnorynkowej, albowiem – zdaniem rządu niemieckiego – przyznano je w ramach prywatyzacji SMI. Trybunał orzekł jednak, iż „pojęcie »prywatyzacji« w ramach systemów pomocy przyznawanej przez Treuhandanstalt musi podlegać wykładni zawężającej” (pkt 24), a nadto, że „choć nie można wykluczyć, iż nabycie udziału mniejszościowego w kapitale przedsiębiorstwa państwowego połączone z przekazaniem faktycznej kontroli tego przedsiębiorstwa, może być uznawane za »prywatyzację« w rozumieniu systemów pomocy przyznawanej przez Treuhandanstalt” (pkt 25), to jednak nie miało to miejsca w niniejszej sprawie, ponieważ Treuhandanstalt zachował pod wieloma względami kontrolę nad SMI po nabyciu jej udziałów przez Synergy. W przedmiocie pożyczek przyznanych SMI przez Land Brandenburg Trybunał zajął takie samo stanowisko w oparciu o identyczne przesłanki.

Ponadto rząd niemiecki posłużył się subsydiarnie argumentem o zastosowaniu w niniejszej sprawie odstępstwa przewidzianego art. 87 ust 2 lit. c) WE, zgodnie z którym za zgodną ze wspólnym rynkiem uważa się pomoc przyznawaną gospodarce niektórych

regionów Republiki Federalnej Niemiec dotkniętych podziałem Niemiec, w zakresie, w jakim jest niezbędna do skompensowania niekorzystnych skutków gospodarczych spowodowanych tym podziałem. Trybunał nie przyjął tego argumentu dlatego, że rząd niemiecki nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie, iż sporna pomoc była niezbędna do skompensowania niekorzystnych skutków gospodarczych spowodowanych podziałem Niemiec. Trybunał przypomniał w tym względzie, iż „jeśli w następstwie ponownego połączenia Niemiec art. 87 ust. 2 lit. c) WE ma być stosowany do nowych landów, to może mieć to jedynie miejsce na takich samych zasadach, jakie miały zastosowanie do starych landów w okresie poprzedzającym to ponowne połączenie”. W tym względzie, skoro wyrażenie „podział Niemiec” odnosi się historycznie do ustanowienia w 1948 r. linii demarkacyjnej między dwoma strefami okupacyjnymi, to wyrażenie „niekorzystne skutki gospodarcze spowodowane tym podziałem” może jedynie oznaczać niekorzystne skutki gospodarcze powstałe w niektórych regionach niemieckich w rezultacie ich odizolowania spowodowanego utworzeniem tej fizycznej granicy, takich jak przerwanie połączeń komunikacyjnych czy utrata rynków zbytu w następstwie przerwania stosunków handlowych między tymi dwoma częściami terytorium niemieckiego. Z drugiej strony pogląd, zgodnie z którym art. 87 ust. 2 lit. c) WE ma pozwolić na całkowitą rekompensatę opóźnienia gospodarczego, którego niezaprzeczalnie doznają nowe landy, zaprzeczałby zarówno wyjątkowemu charakterowi tego postanowienia, jak i jego treści i celom. W istocie, niekorzystne skutki gospodarcze, których doświadczają nowe landy jako całość, nie zostały spowodowane bezpośrednio przez podział geograficzny Niemiec w rozumieniu art. 87 ust. 2 lit. c) WE i „różnice w rozwoju między starymi a nowymi landami można wytłumaczyć w inny sposób niż za pomocą cięcia geograficznego wynikającego z podziału Niemiec, a mianowicie ustanowieniem w każdej z tych części Niemiec odmiennych systemów polityczno-gospodarczych” (pkt 49-53).

Wreszcie rząd niemiecki kwestionował nakaz uzyskania zwrotu zawarty w zaskarżonej decyzji z powodu niezgodnego z prawem poszerzenia statusu beneficjenta pomocy. Z tego ostatniego powodu zaskarżona decyzja została uchylona przez Trybunał. Trybunał uznał, iż nakazując MD & D, jako nabywcy SiMI, zwrot przyznanej jej pomocy, Komisja nie wzięła pod uwagę zasad odzyskiwania pomocy państwa. Przypomniał on w tym względzie, iż „jeśli przedsiębiorstwo, które skorzystało z niezgodnej z prawem pomocy państwa, zostaje nabyte za cenę rynkową, to znaczy za najwyższą cenę, jaką prywatny inwestor działający w normalnych warunkach konkurencji jest gotów zapłacić za tę spółkę w jej konkretnej sytuacji, w szczególności po skorzystaniu z pomocy państwa, to wartość pomocy została oszacowana na podstawie ceny rynkowej i zawarta w cenie zakupu. W tych okolicznościach nie można uznać, że nabywca znalazł się w uprzywilejowanej sytuacji w porównaniu do innych działających na rynku podmiotów gospodarczych” (pkt 80). Z drugiej strony Trybunał stwierdził nieważność zaskarżonej decyzji w zakresie, w jakim nakazywała ona odrębnej spółce, aby zwróciła pomoc przyznaną tej spółce, której działalność miała kontynuować. Trybunał orzekł, iż, „w sytuacji gdy wobec ogłoszenia upadłości przedsiębiorstwa będącego beneficjentem pomocy zostają utworzone odrębne spółki w celu częściowej kontynuacji jego działalności, nie można wykluczyć takiej możliwości, że spółki te zostaną zobowiązane do zwrotu przedmiotowej pomocy, pod warunkiem udowodnienia, że odnoszą one faktyczną korzyść konkurencyjną w związku z tą pomocą. Powyższe może zaistnieć zwłaszcza wtedy, gdy te odrębne spółki przystępują do nabycia aktywów spółki w upadłości bez uiszczenia w zamian ceny odpowiadającej warunkom rynkowym lub gdy zostanie

wykazane, iż utworzenie tychże spółek skutkowało obejściem obowiązku dokonania zwrotu tej pomocy”. Sam fakt, iż urządzenia należące do przedsiębiorstwa będącego beneficjentem były przez pewien czas dzierżawione tej spółce nie świadczy sam w sobie o tym, iż spółka ta odniosła korzyść konkurencyjną w związku z pomocą, jaka została przydzielona dzierżawiacemu na prawie trzy lata przed powstaniem dzierżawcy (pkt 86, 88-89) Trybunał stwierdził nieważność obowiązku zwrotu pomocy udzielonej SMI, który został nałożony na MD & D jako na będące kontynuatorem SMI „każde przedsiębiorstwo, do którego zostały lub zostaną przeniesione aktywa SMI, SiMI lub MD & D w formie zmierzającej do obejścia skutków przedmiotowej decyzji”. W konsekwencji, jedynie SMI i SiMI zostały zobligowane do zwrotu pomocy, która została im odpowiednio udzielona.

W sprawie z odesłania prejudycjalnego C-345/02 *Pearle i in.* (wyrok z dnia 15 lipca 2004 r., dotychczas nie opublikowany w Zbiorze), Hoge Raad der Nederlanden wystąpił do Trybunału o udzielenie odpowiedzi na pytania prejudycjalne w przedmiocie wykładni art. 87 ust. 1 WE i art. 88 ust. 3 WE, które zostały podniesione w ramach sporu dotyczącego zgodności z prawem składek nałożonych na jej członków przez korporację zawodową prawa publicznego Hoofdbedrijfschap Ambachten („HBA”), grupującą sprzedawców materiałów optycznych. Sporny środek polegał na „obowiązkowej składce celowej” przeznaczonej na finansowanie wspólnej kampanii reklamowej na rzecz przedsiębiorstw sektora optycznego.

Zadając pierwsze trzy pytania, Hoge Raad der Nederlanden (sąd najwyższy Niderlandów) zwrócił się zasadniczo o udzielenie odpowiedzi w kwestii, czy finansowanie kampanii reklamowych przez HBA na rzecz przedsiębiorstw sektora optycznego może być uważane za pomoc państwa w rozumieniu art. 87 ust. 1 WE, a jeśli tak, to czy biorąc pod uwagę zasadę de minimis Komisja powinna być zgodnie z art. 88 ust. 3 WE informowana o uchwałach HBA nakładających opłaty na jej członków w celu finansowania swoich kampanii – jako o elementach systemu pomocy. Sąd ten zmierzał w ten sposób do uzyskania wyjaśnień w kwestii, czy obowiązkowe składki celowe, nałożone na skarżących w postępowaniu głównym są, z racji ich bezpośredniego związku z potencjalną nienotyfikowaną pomocą, niezgodne z prawem, a zatem winny zostać zwrócone. W czwartym i piątym pytaniu sąd krajowy wnosił ponadto o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy w takich okolicznościach, jakie miały miejsce w sprawie głównej, prawo wspólnotowe sprzeciwia się stosowaniu przez właściwe sądy ustanowionej orzecznictwem niderlandzkim zasady formalnej mocy prawnej, na podstawie której sądy te były pozbawione możliwości powtórnego zbadania ważności decyzji HBA, nakładających opłaty na skarżących w sprawie głównej w sytuacji, kiedy uchwały, zgodnie z którymi te decyzje zostały podjęte, zostały wdrożone z naruszeniem art. 88 ust. 3 WE.

Trybunał stwierdził, iż nawet jeśli HBA jest podmiotem publicznym, to nie wydaje się by w omawianej sprawie kampania reklamowa była finansowana środkami pozostawionymi do dyspozycji władz krajowych, wręcz przeciwnie, z postanowienia odsyłającego wynika, że fundusze użyte przez HBA w celu finansowania przedmiotowej kampanii reklamowej zostały zebrane od jej członków – beneficjentów kampanii w postaci obowiązkowych składek celowych na organizację tejże kampanii reklamowej, a ponadto z jej inicjatywą wyszło prywatne stowarzyszenie optyków. Trybunał orzekł następnie, iż „wykładni art. [87] ust. 1 [WE] i art. [88] ust. 3 [WE] należy dokonywać w ten sposób, że regulaminy przyjęte przez korporację zawodową prawa publicznego w celu finansowania kampanii reklamowej organizowanej na podstawie decyzji jej członków i na ich rzecz za pomocą środków

zgrupowanych od tych członków i obowiązkowo przeznaczonych na finansowanie tejże kampanii, nie stanowią w rozumieniu tych postanowień składnika pomocy, o którym należałoby poinformować uprzednio Komisję, ponieważ wykazano, że finansowanie to przeprowadzono za pomocą środków, którymi ta korporacja zawodowa prawa publicznego nie mogła w żadnym momencie swobodnie dysponować” (pkt 41). W konsekwencji nie było potrzeby udzielania odpowiedzi na dwa ostatnie pytania.

3.8. W dziedzinie **znaków towarowych** należy zwrócić uwagę na sprawę C-363/99 *Koninklijke KPN Nederland* (wyrok z dnia 12 lutego 2004 r., Rec. 2004, str. I-1619). Dnia 2 czerwca 1997 r. spółka Koninklijke KPN Nederland złożyła w Bureau Benelux des marques (BBM) (urzędzie znaków towarowych Beneluksu) wniosek o rejestrację wyrazu „Postkantoor” („urząd pocztowy” w języku niderlandzkim) jako znaku towarowego dla papieru, kartonów i artykułów wyprodukowanych z tych materiałów, jak również rozmaitych usług.

BBM odmówił rejestracji ze względu na to, że oznaczenie to posiadało charakter wyłącznie opisowy dla towarów i usług pozostających w związku z urzędem pocztowym. Gerechtshof te 's Gravenhage (okręgowy sąd apelacyjny w Hadze), do którego KPN wniosła skargę na decyzję BBM, zwrócił się do Trybunału z serią pytań prejudycjalnych dotyczących wykładni pierwszej dyrektywy o znakach towarowych ¹¹.

Chodziło zwłaszcza o ustalenie, czy fakt, iż dany znak towarowy został zarejestrowany w Państwie Członkowskim dla niektórych towarów i usług, ma wpływ na rozpatrzenie wniosku o rejestrację podobnego znaku dla podobnych towarów i usług w innym Państwie Członkowskim. Trybunał udziela odpowiedzi przeczącej: fakt ten jest bez znaczenia. Właściwy organ winien ocenić in concreto cechy charakterystyczne znaku towarowego w odniesieniu do danych towarów i usług. Sąd niderlandzki zadaje również Trybunałowi pytanie, czy zakaz oznaczeń opisowych występujący w art. 3 ust. 1 lit. c) dyrektywy rozciąga się na oznaczenia lub wskazówki określające cechy charakterystyczne danych towarów lub usług, jeśli istnieją częściej używane oznaczenia lub wskazówki dla określenia tych samych cech charakterystycznych. Trybunał przypomina, iż wprowadzając zakaz oznaczeń opisowych, powołany powyżej przepis zmierza do osiągnięcia ogólnego celu, a mianowicie do tego, aby tego typu oznaczenia mogły być swobodnie używane przez wszystkich, uniemożliwiając ich zastrzeżenie na użytek jednego przedsiębiorstwa z racji ich zarejestrowania jako znaku towarowego. W tych okolicznościach, jeżeli właściwy organ stwierdzi, że oznaczenie jest przez zainteresowane środowiska odbierane jako opis cech charakterystycznych danych towarów lub usług, lub jeżeli można niebezpodstawnie założyć, że taka sytuacja zaistnieje w przyszłości, winien odmówić rejestracji takiego znaku. Jest bez znaczenia w tym względzie, czy istnieją częściej używane oznaczenia czy wskazówki. Przedmiotem sporu jest również fakt, iż zgodnie z prawem znaków towarowych Beneluksu prawo do znaku towarowego wyrażone w jednym z języków krajowych lub regionalnych Beneluksu rozciąga się automatycznie na jego tłumaczenie w pozostałych językach. Trybunał uważa, że w rzeczywistości oznacza to rejestrację kilku odmiennych znaków towarowych. Właściwy organ winien zbadać zatem w takim przypadku dla każdego z tych tłumaczeń, czy oznaczenie może posiadać charakter opisowy. Orzeczenie Trybunału dotyczyło też związku istniejącego

¹¹ Pierwsza dyrektywa Rady 89/104/EWG z dnia 21 grudnia 1988 r. mająca na celu zbliżenie ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do znaków towarowych (Dz.U. 1989, L 40, str. 1).

między charakterem odróżniającym a opisowym. Sąd krajowy stawia w rezultacie następujące pytanie: jeśli znak towarowy posiada opisowy charakter w odniesieniu do pewnych towarów i usług, lecz nie posiada takiego charakteru w odniesieniu do innych towarów i usług, to czy należy uznać, że znak ten posiada charakter odróżniający w odniesieniu do tych innych towarów i usług? Pozwala to Trybunałowi na przypomnienie, że żadna z podstaw odmowy rejestracji nie jest niezależna od drugiej i wymaga odrębnego zbadania, nawet jeśli ich odpowiednie zakresy zastosowania częściowo się pokrywają. W konsekwencji fakt, iż danego znaku towarowego nie dotyczy jedna z tych podstaw, nie pozwala na wyciągnięcie wniosku, iż nie może on być objęty inną. Z drugiej strony, charakter odróżniający danego znaku towarowego winien być oceniany w odniesieniu do towarów lub usług wymienionych we wniosku o rejestrację; jeśli wnoszono o rejestrację znaku dla różnych towarów lub usług, należy zbadać, czy w stosunku do każdego z tych towarów lub każdej z tych usług nie znajduje zastosowania jedna z podstaw odmowy rejestracji, co może spowodować dojście do odmiennych konkluzji w zależności od konkretnych towarów i usług. W konsekwencji Trybunał uznał, iż właściwy organ nie może dojść do wniosku, że dany znak towarowy nie jest pozbawiony charakteru odróżniającego w odniesieniu do pewnych towarów lub usług jedynie na tej podstawie, iż opisuje on cechy charakterystyczne innych towarów lub usług, nawet jeśli wnosi się o jego rejestrację dla wszystkich tych towarów lub usług. Co do faktu, iż wyraz „Postkantoor” składa się z elementów, z których każdy opisuje cechy charakterystyczne towarów lub produktów, dla których wnosi się o rejestrację, Trybunał uściśla, iż dla uznania, że znak towarowy sam w sobie posiada charakter opisowy, nie wystarcza udowodnienie, że każdy z tych elementów posiada opisowy charakter. Należy stwierdzić istnienie takiego charakteru w odniesieniu do całego wyrazu. Chociaż przeważnie zwykle zestawienie elementów, z których każdy posiada opisowy charakter, samo w sobie również pozostaje opisowe, to niekoniecznie ma to miejsce w przypadku, gdy zestawienie to stwarza wrażenie wystarczająco odległe od zwykłego zbioru elementów opisowych, jeśli jest ono czymś więcej niż sumą tychże elementów ze względu na niezwykley charakter tego zestawienia w odniesieniu do danych towarów i usług lub jeśli wyraz wszedł do codziennego języka i uzyskał swoje własne znaczenie, niezależne od znaczenia jego elementów składowych (pod warunkiem iż w tym przypadku wyraz ten sam w sobie nie posiada charakteru opisowego). Należy zaznaczyć, iż Trybunał udzielił podobnej odpowiedzi na pytanie zadane przez Cour de Justice Benelux w sprawie C-265/00 *Campina Melkunie* (wyrok z dnia 12 lutego 2004 r., Rec. 2004, str. I-1699) wynikłej ze sporu, który powstał w rezultacie odmowy przez BBM rejestracji oznaczenia „BIOMILD” dla artykułów spożywczych, ze względu na opisowy charakter tego oznaczenia.

3.9. W ramach bogatego orzecznictwa traktującego o wspólnotowych środkach **zbliżania ustawodawstw** Państw Członkowskich należy wspomnieć o trzech sprawach C-46/02, C-338/02 i C-444/02 *Fixtures Marketing* (wyroki z dnia 9 listopada 2004 r., dotychczas niepublikowane w Zbiorze) oraz o sprawie C-203/02 *The British Horseracing Board i in.* (wyrok z dnia 9 listopada 2004 r., dotychczas nie opublikowany w Zbiorze), które dotyczyły tzw. prawa sui generis w rozumieniu dyrektywy 96/9¹² i rozszerzenia tej ochrony prawnej w dziedzinie zakładów sportowych. Trybunałowi przedstawiono kilka pytań prejudycjalnych w przedmiocie wykładni postanowień powyższej dyrektywy, powstałych na gruncie sporów dotyczących wykorzystania przez niektórych organizatorów zakładów w Szwecji, Grecji,

¹² Dyrektywa 96/9/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 marca 1996 r. w sprawie ochrony prawnej baz danych (Dz.U. L 77, str. 20).

Finlandii oraz w Zjednoczonym Królestwie informacji publikowanych, którymi zarządzały czy administrowały inne jednostki, będące skarżącymi w sprawie głównej. W trzech sprawach sporne wykorzystanie informacji polegało na umieszczaniu w biuletynach gier danych dotyczących terminarzy angielskich i szkockich mistrzostw w piłce nożnej, które to dane były przechowywane w formie elektronicznej i publikowane, głównie w broszurach, a zarządzanie którymi powierzono na podstawie umów licencyjnych skarżącemu w sprawie głównej. W czwartej sprawie sporne wykorzystanie informacji polegało z kolei na rozpowszechnianiu na dwóch stronach internetowych, które prowadziły zakłady w zakresie wyścigów konnych przez Internet, informacji pochodzących z prasy i nieopracowanych danych dostarczonych przez upoważnione przez skarżącą spółki. Skarżąca, jako odpowiedzialna za organizację sektora wyścigów konnych w Zjednoczonym Królestwie oraz za rozwój i zarządzanie bazą danych, domagała się ochrony tejże bazy.

Skarżący w sprawach głównych uważali, iż przedsiębiorstwa, które wykorzystują w ten sposób ich dane, aby proponować zakłady, naruszają ich prawo przyznane przepisami krajowymi w brzmieniu zmienionym z racji transpozycji dyrektywy w sprawie ochrony prawnej baz danych. Właściwe przepisy krajowe, jako środki transponujące dyrektywę winny być zatem interpretowane w świetle tejże dyrektywy.

Sądy, do których wniesiono o rozstrzygnięcie tych sporów, takie jak fiński Vantaan Käräjäoikeus, angielski Court of Appeal, szwedzki Högsta Domstolen oraz grecki Monomeles Protodikeio Athinon zadały Trybunałowi kilka pytań prejudycjalnych w przedmiocie celu i zakresu ochrony ustanowionej w dyrektywie, a zwłaszcza w jej art. 7 ust. 1, który uznaje prawo producenta bazy danych do zakazania pobierania lub wtórnego wykorzystania w całości lub w istotnej części, co do jakości lub ilości zawartości tejże bazy danych, kiedy to uzyskanie, weryfikacja lub prezentacja jej zawartości wymaga istotnej inwestycji z jakościowego i ilościowego punktu widzenia.

Zapytany przez cztery sądy krajowe, co obejmuje warunek „istotnej inwestycji” w rozumieniu powyższego przepisu, Trybunał orzekł, iż „pojęcie inwestycji związanej z uzyskaniem zawartości bazy danych w rozumieniu art. 7 ust. 1 dyrektywy 96/9 winno być rozumiane w ten sposób, że oznacza ono środki poświęcone na poszukiwanie już istniejących materiałów i ich gromadzenie w tej bazie danych” oraz że „pojęcie to nie obejmuje środków użytych w celu stworzenia materiałów składających się na zawartość bazy danych” (wyroki w sprawach C-46/02, C-338/02, C-444/02 i C-203/02, pkt 1 rozstrzygnięcia). Trybunał uznał zatem, że „w kontekście sporządzania terminarza spotkań dla celów organizacji mistrzostw w piłce nożnej pojęcie to nie obejmuje zatem środków poświęconych na określenie dat, godzin i par drużyn odnoszących się do poszczególnych spotkań w ramach tych mistrzostw”. Uzyskanie danych składających się na te terminarze nie wymaga w istocie żadnego szczególnego wysiłku ze strony lig zawodowych, które są nierozłącznie związane z tworzeniem tych danych. Środki użyte w celu weryfikacji i prezentacji terminarza również nie wymagają żadnej istotnej inwestycji odrębnej od tej związanej z tworzeniem danych zawartych w tym terminarzu (sprawy C-46/02, C-338/02 i C-444/02). Ponadto w sprawie dotyczącej zakładów w zakresie wyścigów konnych Trybunał był zmuszony zaznaczyć, że „pojęcie inwestycji związanej z weryfikacją zawartości bazy danych w rozumieniu art. 7 ust. 1 tej dyrektywy należy rozumieć w ten sposób, że oznacza ona środki przeznaczone na kontrolę dokładności poszukiwanych materiałów, zarówno w okresie tworzenia tejże bazy jak i jej funkcjonowania, w celu zapewnienia niezawodności informacji w niej zawartych” oraz że „środki przeznaczone na działania

weryfikacyjne w fazie tworzenia materiałów, które są następnie gromadzone w bazie danych nie są objęte tym pojęciem” (sprawa C-203/02, pkt 42). Trybunał uznał zatem że „środki przeznaczone na utworzenie listy koni uczestniczących w gonitwie oraz na działania weryfikacyjne nie wchodzą w zakres inwestycji związanej z uzyskaniem i weryfikacją zawartości bazy danych, w której znajduje się ta lista” (sprawa C-203, pkt 42).

3.10. W dziedzinie **polityki socjalnej** dwa wyroki zasługują na szczególną uwagę. Pierwszy z nich wydany został w sprawie C-147/02 *Alabaster* (wyrok z dnia 30 marca 2004 r., Rec. 2004, str. I-3101), w której Court of Appeal zadał Trybunałowi pytanie w kwestii uwzględnienia podwyżek wynagrodzenia przy obliczaniu ustawowych świadczeń z tytułu macierzyństwa.

W tej sprawie pani Alabaster, pracownica brytyjska, korzystała z urlopu macierzyńskiego począwszy od stycznia 1996 r. Krótco przed rozpoczęciem tego urlopu otrzymała ona podwyżkę wynagrodzenia ze skutkiem wstecznym od grudnia. Podwyżka ta nie mogła jednak być uwzględniona przy obliczaniu ustawowego świadczenia z tytułu macierzyństwa, jako że obowiązujące przepisy krajowe nakazują uwzględniać przy jego obliczaniu okres wcześniejszy, obejmujący wrzesień i październik.

Trybunał stwierdził przede wszystkim, że dyrektywa 92/85¹³ nie pozwala na udzielenie stosownej odpowiedzi na pytania postawione przez sąd krajowy. Jednakże na podstawie analizy ogółu tekstów wspólnotowych Trybunał zdołał wyprowadzić ogólne zasady, jakie mają zastosowanie w omawianej sprawie. Istota rozumowania Trybunału opiera się na art. 141 WE oraz na dyrektywie 75/117¹⁴.

Świadczenie wypłacane kobiecie w ciąży podczas jej urlopu macierzyńskiego jest porównywalne z wynagrodzeniem. Nie może ona oczywiście rościć sobie prawa do pełnego wynagrodzenia, jako że znajduje się ona w sytuacji specyficznej w porównaniu z pracownikiem, który rzeczywiście wypełnia swoje obowiązki. Jest to klasyczny przypadek zastosowania zasady równego traktowania. Niemniej jednak, w zakresie, w jakim wypłacone świadczenie równa się wynagrodzeniu (zob. podobnie wyrok z dnia 13 lutego 1996 r. w sprawie C-342/93 *Gillespie i in.*, Rec. str. I-475), zasada niedyskryminacji prowadzi do przyznania tej osobie prawa do otrzymania podwyżki, o ile otrzymałaby ona podwyższone wynagrodzenie, gdyby nie była w ciąży. Wymóg ten nie ogranicza się do przypadku, kiedy podwyżka posiada wsteczne zastosowanie do okresu, który jest brany pod uwagę przy obliczeniach. Jest to przykład zastosowania zasady równości wynagrodzeń dla mężczyzn i kobiet.

Jednakże Trybunał odmówił zajęcia stanowiska w kwestii konkretnych metod wdrożenia tej zasady, gdyż zdaniem Trybunału przekracza to jego właściwość w postępowaniu z odesłania prejudycjalnego.

¹³ Dyrektywa Rady 92/85/EWG z dnia 19 października 1992 r. w sprawie wprowadzenia środków służących wspieraniu poprawy w miejscu pracy bezpieczeństwa i zdrowia pracownic w ciąży, pracownic, które niedawno rodziły, i pracownic karmiących piersią (dziesiąta dyrektywa szczegółowa w rozumieniu art. 16 ust. 1 dyrektywy 89/391/EWG) (Dz.U. L 348, str. 1).

¹⁴ Dyrektywa Rady 75/117/EWG z dnia 10 lutego 1975 r. w sprawie zbliżenia ustawodawstw Państw Członkowskich dotyczących stosowania zasady równości wynagrodzeń dla mężczyzn i kobiet (Dz.U. L 45, str. 19).

Trybunał odmówił również wypowiedzenia się co do sposobu postępowania w przypadku zmniejszenia wynagrodzenia z uwagi na to, że w niniejszej sprawie jest to kwestia hipotetyczna. Pozostaje ona zatem nadal otwarta.

W drugim wyroku wydanym w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01 *Pfeiffer i in.* (wyrok z dnia 5 października 2004 r., dotychczas nie opublikowany w Zbiorze), i który jest kontynuacją jego wyroku z dnia 9 września 2003 r. w sprawie C-151/02 *Jaeger* (Rec. str. I-8389) dotyczącej medycznej służby ratowniczej, Trybunał orzekł, iż maksymalny tygodniowy czas pracy ratownika będącego pracownikiem medycznej służby ratowniczej w nagłych wypadkach nie może przekroczyć 48 godzin.

W sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01 pan Pfeiffer oraz inni skarżący byli zatrudnieni jako ratownicy przez Niemiecki Czerwony Krzyż, instytucję prywatną, zarządzającą zwłaszcza naziemną służbą ratowniczą, zapewnianą za pomocą ambulansów ratunkowych i pojazdów ratownictwa medycznego. W umowach o pracę strony zgodziły się na stosowanie układu zbiorowego pracy, zgodnie z którym średni tygodniowy czas pracy został przedłużony z 38,5 godzin do 49 godzin, biorąc pod uwagę obowiązek pełnienia przez nich dyżuru w pogotowiu przez średnio co najmniej 3 godziny dziennie. Podczas dyżurów ratownicy ci pozostają do dyspozycji pracodawcy w miejscu pracy i w stałej gotowości do pracy, aby w razie konieczności służyć natychmiastową pomocą.

Wytaczając powództwo przed Arbeitsgericht Lörrach, zainteresowani pracownicy mają na celu uzyskanie orzeczenia Trybunału stwierdzającego, że ich średni tygodniowy czas pracy nie może przekraczać limitu 48 godzin, ustanowionego dyrektywą 93/104¹⁵, a nadto otrzymanie zapłaty za godziny nadliczbowe przepracowane ponad ten tygodniowy limit. Sąd niemiecki wystąpił do Trybunału o udzielenie wyjaśnień w tym względzie. Zadane przez niego pytania prejudycjalne dotyczyły wykładni niektórych postanowień dyrektywy 89/391¹⁶ i dyrektywy 93/104.

Trybunał zaznaczył na wstępie, iż działalność ratowników wykonywana w ramach medycznej służby ratowniczej w nagłych wypadkach wchodzi w zakres stosowania dyrektywy 89/391 oraz dyrektywy 93/104. Żaden z wyjątków w nich przewidzianych nie ma znaczenia w omawianej sprawie. Nie chodzi tutaj bowiem ani o służby nieodzwonne dla ochrony bezpieczeństwa, zdrowia i porządku publicznego w razie zaistnienia okoliczności o wyjątkowym zasięgu i wadze, na przykład katastrofy, które ze swej natury nie pozwalają na planowanie czasu pracy, ani o usługi transportu drogowego, jako że podstawowym celem przedmiotowej działalności jest udzielanie pierwszej pomocy osobom chorym i rannym. Na tej podstawie Trybunał orzekł, iż przekroczenie maksymalnego tygodniowego czasu pracy wynoszącego 48 godzin jest skuteczne jedynie w przypadku swobodnie podjętej i wyraźnie wyrażonej zgody przez konkretnego pracownika oraz iż fakt, że umowa o pracę zainteresowanej osoby odsyła do układu zbiorowego, który zezwala na takie przekroczenie, nie jest tu wystarczający.

¹⁵ Dyrektywa Rady 93/104/WE z dnia 23 listopada 1993 r. dotycząca niektórych aspektów organizacji czasu pracy (Dz.U. L 307 str. 18).

¹⁶ Dyrektywa Rady 89/391/EWG z dnia 12 czerwca 1989 r. w sprawie wprowadzenia środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy (Dz.U. L 183, str. 1).

Kierując się swoim orzecznictwem w sprawie Jaeger, Trybunał, po porównaniu medycznej służby ratowniczej i okresów dyżurów spełnionych przez ratowników, orzekł następnie, że okresy te winny być w całości uwzględnione przy określaniu maksymalnego dziennego i tygodniowego czasu pracy. Trybunał uściślił, iż jeśli chodzi o średni tygodniowy czas pracy, maksymalny limit 48 godzin, liczony łącznie z godzinami nadliczbowymi, stanowi zasadę wspólnotowego prawa socjalnego o szczególnej wadze, która powinna działać na korzyść każdego pracownika, jako minimalna reguła zmierzająca do zapewnienia ochrony bezpieczeństwa i zdrowia. W konsekwencji przepisy krajowe, które jeśli chodzi o okresy dyżurów pełnionych przez ratowników, skutkują w tym wypadku zezwoleniem na przekroczenie maksymalnego tygodniowego czasu pracy wynoszącego 48 godzin, w drodze zapisów ponadzakładowego układu zbiorowego lub zakładowego układu zbiorowego opartego na takim układzie, są niezgodne z wymogami dyrektywy 93/104.

Wreszcie Trybunał stwierdził, że jeśli chodzi o maksymalny tygodniowy czas pracy, dyrektywa 93/104 spełnia przesłanki wymagane do wywarcia skutku bezpośredniego, ponieważ z punktu widzenia jej treści jest bezwarunkowa i wystarczająco precyzyjna. Mimo iż prawdą jest, że dyrektywa nie może sama przez się stworzyć obowiązków po stronie jednostki i nie może jako taka być powołana przeciwko tej jednostce, to Trybunał przypomniał jednakże zasadę zgodnej wykładni prawa krajowego i orzekł, że sąd krajowy, przed którym toczy się spór wyłącznie między podmiotami prywatnymi, jest obowiązany podczas stosowania przepisów prawa wewnętrznego wydanych w celu transpozycji dyrektywy, do uwzględnienia całego prawa krajowego i do dokonania jego wykładni – tak dalece jak to możliwe – w świetle brzmienia i celu tej dyrektywy, aby móc dojść do wniosku zgodnego z celem dyrektywy. Kierując się tą zasadą, sąd krajowy powinien uczynić wszystko, co w zakres jego kompetencji, by nie dopuścić do przekroczenia maksymalnego tygodniowego czasu pracy, ustalonego w wysokości 48 godzin.

3.11. Dane było również Trybunałowi wkroczenie w dziedzinę **polityki gospodarczej i pieniężnej**. W sprawie C-27/04 *Komisja przeciwko Radzie* (wyrok z dnia 13 lipca 2004 r., dotychczas nie opublikowany w Zbiorze) Trybunał zajął się kwestią wprowadzania w życie Paktu Stabilności. Przypomnijmy, iż w trosce o urzeczywistnienie Unii Gospodarczej i Pieniężnej Rada Europejska na spotkaniu w Amsterdamie w czerwcu 1997 r. przyjęła uchwałę dotyczącą Paktu Stabilności i Wzrostu, której celem jest zapobieganie powstawaniu nadmiernego deficytu i zapewnienie zdrowych finansów publicznych w strefie euro. To właśnie w tym kontekście wszczęto procedurę nadmiernego deficytu przeciwko Francji i Niemcom.

Na zalecenie Komisji Rada podjęła decyzję o istnieniu nadmiernego deficytu w tych dwóch państwach. W związku z tym Rada skierowała do tych państw dwa zalecenia, w których nakazała im zmniejszenie ich deficytów oraz ustaliła nieprzekraczalny termin na przyjęcie środków zaradczych, mających na celu zredukowanie tychże deficytów (na podstawie art. 104 ust. 7 WE). Po upływie tych terminów Komisja zaleciła Radzie przyjęcie decyzji stwierdzających, że zarówno Niemcy jak i Francja nie podjęły w odpowiedzi na zalecenia Rady odpowiednich działań zmierzających do zmniejszenia ich deficytów. Komisja zaleciła zatem Radzie podjęcie decyzji o wezwaniu tych państw do przyjęcia środków zmierzających do ograniczenia ich deficytu (art. 104 ust 9 WE). Jednakże w dniu 25 listopada 2003 r. Rada, nie będąc w stanie osiągnąć wymaganej dla podjęcia decyzji większości głosów, poprzestała na przyjęciu wniosków, w których zadecydowała o zawieszeniu procedury nadmiernego deficytu oraz wydała oświadczenie o gotowości

podjęcia decyzji na podstawie art. 104 ust. 9 WE, jeśli okaże się, że przedmiotowe Państwo Członkowskie nie przestrzega podjętych zobowiązań. Uznając, iż miało miejsce naruszenie reguł Traktatu, w styczniu 2004 r. Komisja wniosła skargę jednocześnie na beczynność Rady, jak i skierowaną przeciwko jej wnioskowi.

Jeśli chodzi, po pierwsze, o niemożność podjęcia przez Radę decyzji zalecanej przez Komisję, to Trybunał orzekł o niedopuszczalności skargi w tym zakresie. Trybunał uznał, iż nieprzyjęcie przez Radę zalecanych przez Komisję aktów prawnych przewidzianych w art. 104 ust. 8 i 9 WE nie może zostać uznane za kreujące akty prawne zaskarżalne w rozumieniu art. 230 WE. W istocie, jeśli Komisja zaleca Radzie podjęcie decyzji w trybie art. 104 ust. 8 i 9 WE, a wymagana większość głosów w Radzie nie zostanie osiągnięta, to nie zostaje podjęta żadna decyzja w rozumieniu tego postanowienia. Trybunał dodaje pomocniczo, że „[...] w przypadku nieprzyjęcia przez Radę zalecanych przez Komisję formalnych instrumentów w trybie art. 104 ust. 8 i 9 WE Komisja może skorzystać ze swych uprawnień wynikających z art. 232 WE, przy spełnieniu zawartych tam wymogów” (pkt 35).

Z drugiej strony, skarga skierowana przeciwko wnioskowi Komisji została uznana za dopuszczalną. W rzeczywistości wnioski te zmierzają do wywołania skutków prawnych przynajmniej w zakresie, w jakim powodują one zawieszenie trwającej procedury nadmiernego deficytu i zmieniają faktycznie podjęte uprzednio przez Radę na podstawie art. 104 ust. 7 WE zalecenia. Trybunał stwierdził, że Rada uzależniła ewentualną przyszłą decyzję w trybie art. 104 ust. 9 WE od oceny, której punktem odniesienia nie będą już zalecenia przyjęte w trybie ust. 7 powyższego przepisu, lecz jednostronne zobowiązania danego Państwa Członkowskiego.

Trybunał orzekł następnie, iż Rada nie przestrzegała zasad procedury. Zatem zawarta we wnioskach decyzja polegająca na zmianie zaleceń przyjętych przez Radę na podstawie art. 104 ust. 7 WE stanowi naruszenie art. 104 ust. 7 i 13 WE, to znaczy naruszenie prawa inicjatywy Komisji oraz sposobu głosowania. Trybunał orzekł więc, iż „z treści oraz z ekonomiki systemu ustanowionego przez Traktat wynika, że Rada nie ma uprawnień do uwolnienia się od zasad ustanowionych w art. 104 WE i w rozporządzeniu nr 1467/97. Stąd nie może ona uciekać się do procedury alternatywnej, na przykład w celu uchwalenia aktu, który nie byłby decyzją przewidzianą na danym etapie lub który zostałby przyjęty w innych warunkach niż te, których wymagają właściwe przepisy” (pkt 81).

W sprawie C-19/03, *Verbraucher-Zentrale Hamburg* (wyrok z dnia 14 września 2004 r., dotychczas nie opublikowany w Zbiorze) Landgericht München zwrócił się do Trybunału w trybie prejudycjalnym z pytaniem o wykładnię rozporządzenia 1103/97¹⁷, które powstało w ramach sporu między niemiecką instytucją odpowiedzialną za ściganie naruszeń prawa ochrony konsumentów (Verbraucher-Zentrale) a przedsiębiorstwem O2, które zajmowało się eksploatacją sieci telefonii komórkowej.

W niniejszej sprawie chodzi o ocenę zgodności powyższego rozporządzenia z metodą zastosowaną przez O2 w celu przeliczenia na euro kwot wyrażonych dotychczas

¹⁷ Rozporządzenie Rady (WE) nr 1103/97 z dnia 17 czerwca 1997 r. w sprawie niektórych przepisów dotyczących wprowadzenia euro (Dz.U. L 162, str. 1).

w markach niemieckich. O2 dokonała przeliczenia zamieszczonej w taryfach ceny za jedną minutę rozmowy telefonicznej poprzez zaokrąglenie jej do najbliższego centa w górę.

Zgodnie z brzmieniem art. 5 powołanego wyżej rozporządzenia „kwoty pieniężne, które mają zostać zapłacone lub rozliczone w trakcie zaokrąglania po wymianie na jednostkę euro [...] będą zaokrąglane w górę lub w dół do najbliższego centa”.

Trybunał musiał określić na wstępie, czy kwotę pieniężną, która ma być zapłacona lub rozliczona w rozumieniu art. 5 zdanie pierwsze rozporządzenia nr 1103/97 stanowi stawka, taka jak cena za minutę rozmów telefonicznych naliczana przez O2 klientom, czy też kwotę taką może stanowić ostateczna kwota na którą faktycznie wystawia się rachunek konsumentowi.

W zakresie, w jakim prawo wspólnotowe nie definiuje takich pojęć, Trybunał uciekł się do metody wykładni teleologicznej, a zatem skoncentrował się na celach przedmiotowego aktu. Dwie ogólne zasady prawa można wyprowadzić z rozporządzenia nr 1103/97, a mianowicie zasadę konieczności ochrony bezpieczeństwa prawnego obywateli w trakcie przechodzenia na euro oraz związaną z nią zasadę zachowania ciągłości umów i innych instrumentów prawnych. Zasady te stanowią część ogólnego celu, do którego zmierzano w trakcie wprowadzania nowej jednej waluty, tj. celu zapewnienia neutralności procesu przejścia na euro dla obywateli i przedsiębiorstw. Cel ten zakłada, jak wskazuje na to dwunasty motyw powyższego rozporządzenia, zapewnienie, że zostanie osiągnięty „wysoki stopień dokładności w operacjach wymiany”.

Mając na względzie powyższe cele, Trybunał dokonał zawężającej wykładni art. 5 rozporządzenia dotyczącego euro i uznał, że „stawka, taka jak cena za minutę, będąca przedmiotem sporu w postępowaniu głównym, nie stanowi kwoty, która ma zostać zapłacona lub rozliczona w rozumieniu art. 5 zdanie pierwsze rozporządzenia nr 1103/97 [...] i w związku z powyższym nie podlega każdorazowemu zaokrągleniu do najbliższego centa. [...]” (pkt 1 rozstrzygnięcia).

W następnej kolejności zostało zatem postawione pytanie, czy rozporządzenie nr 1103/97, a zwłaszcza jego art. 5 zdanie pierwsze, winno być interpretowane w taki sposób, iż stoi on na przeszkodzie temu, aby kwoty inne niż te, które mają zostać zapłacone lub rozliczane były zaokrąglane do najbliższego centa. Wprawdzie Trybunał uznał, że co do zasady nie ma w tym względzie zakazu to jednak „[...] pod warunkiem, że takie zaokrąglenie zgodne jest z zasadą ciągłości umów [...] oraz z celem tego rozporządzenia, jakim jest zapewnienie neutralności procesu przejścia na euro, innymi słowy pod warunkiem, że zaokrąglenie nie wpływa na treść stosunków umownych pomiędzy podmiotami ekonomicznymi, nie wyłączając konsumentów, i że nie ma ono realnego wpływu na faktyczną cenę do zapłaty” (pkt 2 rozstrzygnięcia).

W niniejszej sprawie Trybunał stwierdził, iż przedmiotowa operacja wymiany „może posiadać realny wpływ na ceny faktycznie uiszczane przez konsumentów”(pkt 54). Trybunał nie posunął się dalej z tą wykładnią pozostawiając sądowi krajowemu ocenę tego „realnego wpływu na cenę”.